nr 46 (1777) 19 listopada 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 25.11.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11



Myśliwska tradycja nie przemija

O świętowaniu Hubertusa w powiecie chrzanowskim czytaj na s. 8

DZIECI PRZEBADANE, ŚRODOWISKO NIE. CO TRUJE W KOŚCIELCU?

CHRZANÓW

U dziewięciorga dzieci mieszkających na osiedlu przy ulicy Botanicznej w Kościelcu przeprowadzono badania, które wykazały podwyższone stężenia ołowiu, kadmu i fenolu. Rodzice domagają się ustalenia źródeł narażenia i zbadania stanu środowiska. Ich obawy dotyczą również sąsiedztwa zakładu gospodarującego odpadami. Tymczasem najnowszy raport z realizacji Powiatowego Programu Ochrony Środowiska wskazuje na utrzymujące się zagrożenia dla wód, powietrza i gleby oraz niedostateczny monitoring środowiska.

s. 3 i s. 2



POWIAT CHRZANOWSKI

Dramaty za zamkniętymi drzwiami

Niepokojące są statystyki dotyczące przemocy domowej w powiecie chrzanowskim. Z danych przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w Chrzanowie wynika, że od początku 2026 roku do 12 listopada funkcjonariusze wszczęli 176 procedur Niebieskiej Karty. To więcej niż w całym 2025 roku, kiedy takich procedur było 151. Wyraźnie wzrosła również liczba policyjnych środków ochrony stosowanych wobec osób doznających przemocy domowej.
Dane z ośrodków pomocy społecznej w poszczególnych gminach również pokazują skalę problemu.

s. 4

CHRZANÓW

Koniec MTS-u czy nowy początek?

Chrzanowska piłka ręczna przeżywa trudne chwile. Wycofanie zespołu z I ligi to bolesny cios, ale czy musi oznaczać początek końca MTS-u? Prezes klubu Marcin Dęsoł nie ukrywa problemów, mówi o finansowych kulisach kryzysu, napięciach i odpowiedzialności za podjęte decyzje. Przekonuje też, że jest plan na odbudowę drużyny. Czy znajdą się ludzie i pieniądze, by go zrealizować?

s. 5

TRZEBINIA

Plan ogólny od nowa

Wiele emocji było podczas konsultacji społecznych Planu ogólnego gminy Trzebinia. Miał być uchwalony do końca wakacji. W tym roku już nie ma na to szans.
Do gminy wpłynęło ponad 800 uwag do tego dokumentu. Zmian jest w projekcie już tak dużo, że trzeba go powtórnie zaopiniować w odpowiednich instytucjach, a następnie wrócić do konsultacji społecznych.

s. 6

BALIN

Rośnie nowa, piękna sala gimnastyczna.

Będzie trzy razy większa od obecnej. Uczniowie i nauczyciele nie mogą się jej doczekać. O budowie opowiada „Przełomowi" dyrektorka szkoły Jolanta Knapik.

s. 9

BEZPIECZEŃSTWO

Schronów nie ma. Są piwnice i garaże.

Piszemy o istniejących miejscach ukrycia oraz trwających i planowanych inwestycjach w bezpieczeństwo w powiecie chrzanowskim

s. 5

GOSPODARKA ODPADAMI

Rosną koszty wywozu śmieci z PSZOK-ów.

Oferty zainteresowanych świadczeniem tej usługi firm są droższe niż pula pieniędzy w budżecie ZMGK przeznaczona na ten cel. Potrzebne są też środki na urządzenie nowego PSZOK w Chrzanowie.

s. 2

ZDROWIE

Proste sposoby na skuteczne odstresowanie.

s. 12

Pomoc dla dzikich zwierząt pod lupą. Będą zmiany?

Sarna leżała na drodze w Trzebini, a osoby próbujące jej pomóc do dziś nie wiedzą, czy została zbadana przez weterynarza i co się z nią stało. Powiat zapewnia, że firma przyjechała w terminie. Społeczniczka z Trzebini chce jednak wiedzieć, co dzieje się ze zwierzętami po ich odłowieniu.

Interwencja na drodze w Trzebini, na os. Trzebionka, z 11 listopada, wywołała pytania o system ratowania dzikich zwierząt w powiecie chrzanowskim. Zgłoszenie rannej sarny wpłynęło do PCZK o godz. 12.21. Zwierzę zabrano o 13.22. Powiat przekonuje, że zmieścił się w przewidzianym umową limicie 90 minut.

Problem w tym, że na tym historia się nie kończy. Ewa Sierka, społeczniczka z Trzebini, która chciała sama przetransportować sarnę do ośrodka, gdyby pomoc nie dotarła, próbuje ustalić, co się z nią stało. Nie otrzymała jednak informacji o stanie zwierzęcia ani o tym, czy zajął się nim weterynarz. Naszej redakcji także się to nie udało.

Powiat ma podpisane dwie umowy z firmami z Racławic i Olkusza na odławianie i transport dzikich zwierząt. Ich łączna wartość wynosi około 300 tys. zł. Ewa Sierka zwraca uwagę, że sam przyjazd firmy nie oznacza jeszcze, że zwierzę otrzymało na czas właściwą pomoc.

Społeczniczka wystąpiła o spotkanie ze starostą Bartłomiejem Gębalą, by porozmawiać o kontroli całego systemu i przejrzystości działań firm.

Ten temat był szeroko komentowany na przelom.pl.

(MO)



eprasa.pl 3e905024b6



MOIM ZDANIEM

Problemy ekologiczne zarastają trawą. I nasza czujność też

ALICJA MOLENDA

Chrzanów, Trzebinia, Libiąż. Przez dziesięciolecia przemysł dawał mieszkańcom pracę, ale pozostawił po sobie również środowiskowy rachunek. Kopalnie zamknięto, zakłady zlikwidowano, hałdy porosły trawą. Można odnieść wrażenie, że wraz z przemysłem zniknęły także problemy, które stworzył. Nic bardziej mylnego.

Wystarczy przeczytać najnowszy raport z realizacji Powiatowego Programu Ochrony Środowiska za lata 2023–2024. Zły stan wód powierzchniowych, zagrożenie dla podziemnych ujęć wody, skutki dawnego górnictwa, lokalne źródła zanieczyszczeń powietrza i niedostateczny monitoring środowiska. Lista jest długa. A jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że przywykliśmy do niej tak bardzo, iż przestała nas niepokoić.

Na terenie powiatu mamy jedną stację Państwowego Monitoringu Środowiska mierzącą jakość powietrza – na dobrze przewietrzanym osiedlu Widokowym w Trzebini. A co wiemy o tym, czym oddychają mieszkańcy w bezpośrednim sąsiedztwie dawnych i obecnych zakładów przemysłowych? Jak wygląda sytuacja w miejscach, gdzie przez dziesięciolecia składowano odpady poprodukcyjne? Raport sam wskazuje na braki w monitoringu. Pieniędzy na dokładniejsze badania ciągle brakuje.

Tymczasem na naszych oczach zmienia się krajobraz poprzemysłowy. Nikną hałdy, które przez lata stanowiły charakterystyczny element okolicy. Niektóre kryją niemal całą tablicę Mendelejewa. Hałda dawnych Zakładów Górniczych w Trzebini miała po rekultywacji pozostać nietknięta. Czy tak się stało? Gdzie trafia materiał z rozbieranych zwałowisk? Kto i jak bada jego skład?

Nie wiemy też wystarczająco dużo o materiałach wykorzystywanych do utwardzania podbudów lokalnych dróg i innych terenów. Czy zawsze znamy ich pochodzenie i skład chemiczny? Czy ktoś sprawdza, co może z nich przenikać do gleby i wód?

To nie są pytania o przeszłość. To pytania o nasze dzisiejsze bezpieczeństwo.

Zamknięcie kopalni nie oznacza końca jej oddziaływania na środowisko. Przeciwnie, zatapianie wyrobisk może uruchamiać procesy, których skutki będziemy odczuwać przez kolejne dziesięciolecia. Raport powiatowy wyraźnie wskazuje na wzrastające zagrożenie triasowych ujęć wód podziemnych. W Trzebini boleśnie przekonaliśmy się już, że to, co dzieje się pod ziemią, potrafi niespodziewanie przypomnieć o sobie na powierzchni.

A teraz dochodzą niepokojące wyniki badań dzieci z chrzanowskiego Kościelca. Ołów, kadm, fenol. Nie wiadomo, skąd pochodzą wykryte substancje. Nie ma podstaw, by obciążać odpowiedzialnością konkretny zakład. Ale jest wystarczający powód, by zacząć zadawać pytania i szukać odpowiedzi. Nie tylko badając wodę w kranach, lecz również glebę, powietrze i historyczne źródła zanieczyszczeń.

Autorzy powiatowego raportu uspokajają, że w latach 2023–2024 nie odnotowano pogorszenia stanu środowiska, a w dłuższej perspektywie zmniejszyły się niektóre emisje przemysłowe. To dobra wiadomość. Trzeba jednak pamiętać, że brak stwierdzonego pogorszenia nie oznacza braku zagrożeń. Zwłaszcza tam, gdzie nie prowadzi się wystarczająco szczegółowych pomiarów.

Nie chodzi o straszenie mieszkańców ani o szukanie winnych na podstawie podejrzeń. Chodzi o przywrócenie czujności, którą najwyraźniej uśpił upływ czasu. O systematyczne badania, jawność wyników i kontrolę tego, co dzieje się z przemysłowym dziedzictwem ziemi chrzanowskiej.

Bo trawa, która porasta dawną hałdę, może poprawić krajobraz. Nie jest jednak dowodem, że pod nią wszystko jest w porządku.

Najwyższy czas przestać mylić zielony krajobraz z czystym środowiskiem.

176

procedur Niebieskiej Karty wszczęli do 12 listopada br. funkcjonariusze powiatowej policji w Chrzanowie. To już więcej niż w całym 2025 roku, kiedy takich procedur było 151.

Źródło: KPP Chrzanów

Przedsiębiorcy zamykają interes, miasto szuka recepty



Miasto szuka sposobów na ożywienie śródmieścia, jednak przedsiębiorcy mierzą się z wysokimi kosztami prowadzenia działalności, w tym czynszami za lokale.

Temat problemów lokalnego handlu i pustoszejących lokali w centrum Chrzanowa był już opisywany na łamach „Przełomu". Dyskusja trwa. Pojawiają się także pytania o to, jak przyciągnąć klientów do centrum i czy samorząd faktycznie ma pomysł na powstrzymanie odpływu małych firm. Przyczynkiem do dyskusji stało się zakończenie (z końcem listopada) działalności sklepu z tekstyliami, prowadzonego od ponad 40 lat przy alei Henryka przez Kazimierę Sowę. Powstała nawet petycja w obronie sklepu, która – po zebraniu podpisów - trafi do burmistrza Roberta Maciaszka. Znalazły się w niej m.in. postulaty obniżenia i urealnienia stawki czynszu oraz wsparcia gminy w utworzeniu prostej strony internetowej z funkcją sklepu online oraz zintegrowaną obsługą przesyłek. Tak, by umożliwić pani Kazimierze sprzedaż wysyłkową wysokiej jakości polskich produktów klientom z całej Polski.

Stary Lermaszewski.: Podnosi czynsze i szuka recepty?? Do kogo ta mowa?

Piotr Wełna: Idąc Aleją można zaobserwować, że nie ma ciekawych sklepów. Buty? Nie bardzo. Koszula? Może coś się znajdzie. Ale głównie małe budki z chińskim badziewiem. Dlatego od lat ludzie kupują w galeriach lub online, a zakupy spożywcze robią w marketach. Na Alei potrzebne są restauracje, może bar mleczny, kawiarnia.

jin: Głosujcie dalej, uśmiechać się, wy zamykacie biznesy, kartki na wynajem, a oni budują parki dla psów, szkoda słów i tyle, sami na to głosujecie.

romek: Zamknąć, zburzyć, zrobić paśniki i stanowiska dla dzików, to właśnie w tym miasteczku ludzi cieszy – świnki i ruinki.

Leon T.: Burmistrz nie jest cudotwórcą i nie zatrzyma upadku handlu i usług w śródmieściu Chrzanowa, bo to jest trend powszechny dla małych i średnich miast. Za rozwojem motoryzacji poszły galerie i parki handlowe, które wyprowadziły handel na obrzeża miast.

Józef K.: Władze Chrzanowa nie rozumieją tego, że handel w śródmieściu tworzyli klienci, którymi byli głównie przyjezdni spoza śródmieścia, czyli mieszkańcy przedmieść i okolicznych wiosek. W dużych miastach śródmieścia żyją, bo jest tam publiczna komunikacja zbiorowa, zapewniająca łatwy i tani dojazd z osiedli i przedmieść do centrum. W Chrzanowie w celu ożywienia śródmieścia potrzebne są przynajmniej dwie krzyżujące się w śródmieściu (np. ul. Grunwaldzka / Al. Henryka) miejskie linie komunikacji zbiorowej – np. M1 – Os. Północ – Os. Południe, M2 – Os. Niepodległości – Os. Kąty. Do ich obsługi wystarczy jeden pojazd typu minibus (np. taki jak pojazdy MLD), jeżdżący naprzemiennie na obu takich liniach (zmiana z M1 na M2 to tylko przełączenie napisu na wyświetlaczu), a do ich obsługi wystarczy dwóch kierowców zmieniających się około południa. Ponadto niektóre z istniejących podmiejskich linii autobusowych (np. 8, 10, 25, 29, 30, 33, 35, 38) powinny być zmienione tak, aby obsługiwały śródmieście Chrzanowa.

(oprac. taj)

XX Koncert Papieski w Mętkowie. Wystąpią Trebunie-Tutki

MĘTKÓW.

W środę 25 listopada w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się jubileuszowy XX Koncert Papieski pod hasłem „Nuty Wielkiego Pasterza".

Tegoroczne wydarzenie uświetnią występy znanego zespołu góralskiego Trebunie-Tutki oraz Jubileuszowego Chóru JP2 pod dyrekcją Artura Sędzielarza. Gospodarzem wieczoru będzie Krzysztof Trebunia-Tutka.

Koncert rozpocznie się o godz. 18.00, po mszy świętej zaplanowanej na godz. 17.00.

Organizatorami wydarzenia są Fundacja „Barka" w Mętkowie oraz miejscowa parafia. Przedsięwzięcie wspierają finansowo Województwo Małopolskie, Powiat Chrzanowski i Gmina Babice.

Patronem wydarzenia jest „Przełom".



Oferty wywozu odpadów były za drogie. Związek musi dołożyć

Przetarg na odbiór odpadów z trzech PSZOK-ów mógł zakończyć się unieważnieniem. Podczas zgromadzenia Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" 9 listopada zapadła jednak decyzja o zwiększeniu budżetu.

W poniedziałek 9 listopada odbyło się zgromadzenie Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" w Chrzanowie. Delegaci z tworzących go trzech gmin (Chrzanowa, Trzebini i Libiąża) dokonali zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Pierwsza decyzja dotyczyła dołożenia 160 tysięcy złotych do umowy na odbiór odpadów z trzech PSZOK-ów w 2027 roku. Stało się to konieczne, gdyż oferty złożone w przetargu przewyższały kwotę zaplanowaną na to zadanie przez ZMGK. Przypomnijmy, że wpłynęły dwie oferty. Najtańszą złożyła krakowska firma MIKI Karol Jakubowski, która wyceniła usługę na 5 117 073 zł. Druga oferta pochodziła od Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi sp. z o.o. z Balina i opiewała na 5 486 347 zł.

Gdyby członkowie zgromadzenia nie dołożyli brakującej kwoty, przetarg musiałby zostać unieważniony.

W głosowaniu podjęta też została decyzja o przeznaczeniu 30 tysięcy złotych na zagospodarowanie i utwardzenie działki wydzierżawionej przez związek, sąsiadującej z terenem jego nowej siedziby przy ulicy Stara Huta w Chrzanowie. Dzięki temu PSZOK, jaki tam zostanie uruchomiony od stycznia, będzie większy.

- Ta kwota zostanie konkretnie przeznaczona na projekt zagospodarowania terenu. Najpierw wybierzemy firmę, która się tym zajmie – powiedział Arkadiusz Pypłacz, przewodniczący zarządu ZMGK.

(MO)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 3e905024b6

TEMAT NUMERU

Metale ciężkie w organizmach dzieci. Czy środowisko w Kościelcu jest bezpieczne?

CHRZANÓW. U dziewięciorga dzieci mieszkających na osiedlu przy ulicy Botanicznej w Kościelcu przeprowadzono badania, które wykazały podwyższone stężenia ołowiu, kadmu i fenolu. Rodzice domagają się ustalenia źródeł narażenia i zbadania stanu środowiska. Ich obawy dotyczą również sąsiedztwa zakładu gospodarującego odpadami. Tymczasem najnowszy raport z realizacji Powiatowego Programu Ochrony Środowiska wskazuje na utrzymujące się zagrożenia dla wód, powietrza i gleby oraz niedostateczny monitoring środowiska.

Badania przeprowadzono w akredytowanych laboratoriach przy wsparciu Fundacji na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie", która od 1992 roku zajmuje się między innymi wpływem zanieczyszczeń środowiskowych, szczególnie metali ciężkich, na zdrowie dzieci.

– Badaniami objęto dziewięcioro dzieci w wieku od 7 do 12 lat – podkreśla Mieczysław Dumieński, prezes fundacji.

Wyniki wskazały na podwyższone stężenia ołowiu, kadmu i fenolu. W przypadku ołowiu najwyższa odnotowana wartość wyniosła 2,7 µg/dl.

Mieczysław Dumieński zwraca uwagę, że obecność ołowiu w organizmach dzieci wymaga ustalenia potencjalnych źródeł narażenia. Same wyniki nie pozwalają jednak określić, skąd pochodzą wykryte substancje.

Koszty badań podzielono po połowie. Każde dziecko otrzymało od fundacji suplement witaminowo-mineralny oraz materiały edukacyjne.

Rodzice zdecydowali się na badania, ponieważ od dłuższego czasu obserwowali u dzieci problemy zdrowotne, między innymi obniżoną odporność i trudności z koncentracją. Dodatkowym impulsem były plany rozwoju działalności firmy Eko-Service, której zakład znajduje się w sąsiedztwie osiedla.

SANEPID ZBADAŁ WODĘ. PRZEKROCZEŃ NIE STWIERDZONO

Państwowa Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Chrzanowie podjęła pierwsze działania pod koniec września. Jak informuje Ewa Momot, inspektor chrzanowskiego sanepidu, pobrano wówczas próbki wody pitnej z trzech mieszkań na osiedlu Kościelec.

– W tych trzech mieszkaniach nie stwierdzono niczego niepokojącego – przekazała Ewa Momot.

Sanepid spotkał się również z przedstawicielami Wodociągów Chrzanowskich i przeprowadził kolejne badania, obejmujące tak zwaną grupę B. Zlecono także analizy pod kątem obecności benzenu.

W żadnej z pobranych próbek nie stwierdzono przekroczeń badanych parametrów. Inspekcja podkreśla, że na obecnym etapie wykonała wszystkie działania mieszczące się w jej kompetencjach.

– Będziemy w kontakcie z rodzicami i mieszkańcami. Zostaną również wywieszone informacje, gdzie osoby mające podobne problemy mogą zgłaszać swoje obawy – zapowiada Ewa Momot.

RODZICE CHCĄ BADAŃ GLEBY I POWIETRZA

Jedna z matek dzieci objętych badaniami przyznaje, że wyniki wywołały duży niepokój. Szczególne obawy dotyczą obecności fenolu, który może powstawać w organizmie w procesie przemian benzenu. Rodzice poinformowali o wynikach odpowiednie instytucje, jednak źródła narażenia dotąd nie ustalono. Nie przeprowadzono również badań pozwalających ocenić zanieczyszczenie gleby i powietrza w okolicy.

– Dzieci mają różne diagnozy: afazję, ADHD, autyzm, choroby autoimmunologiczne, zaburzenia wchłaniania witaminy D, a także problemy z odpornością i skłonności do łamliwości kości. Niepokój wzbudził w nas również wynik dotyczący fenolu, którego stężenie przekraczało dopuszczalny poziom ponad dwukrotnie. Szczególnie trudne jest to dla nas w kontekście choroby i śmierci jednego z dzieci, które zmagało się z ostrą białaczką szpikową. Wiemy, że benzen jest substancją o udowodnionym działaniu rakotwórczym, dlatego chcemy, aby wszystkie okoliczności zostały dokładnie wyjaśnione. Nie twierdzimy, że znamy przyczynę tych zachorowań, ale oczekujemy rzetelnego zbadania sprawy – mówi matka jednego z dzieci.

Rodzice zwracają uwagę na działalność prowadzoną w sąsiedztwie osiedla. Wśród odpadów, na których zbieranie zezwolenie posiada pobliska firma, znajdują się między innymi odpady ropopochodne z czyszczenia separatorów. Według informacji, na które powołują się mieszkańcy, wykazy obejmują także pozycje, których skład może wiązać się z obecnością ołowiu, kadmu czy benzenu. Zastrzegają jednak, że same kody odpadów nie przesądzają o ich rzeczywistym składzie ani o emisjach do środowiska.

– Nie chcemy nikogo bezpodstawnie oskarżać ani przesądzać, skąd pochodzą wykryte substancje. Chcemy po prostu wiedzieć, czy nasze dzieci i pozostali mieszkańcy są bezpieczni. Oczekujemy, że odpowiednie służby sprawdzą zarówno wyniki badań, jak i stan środowiska w naszym sąsiedztwie – podkreśla matka.

PRZEMYSŁ MIĘDZY DOMAMI A TERENAMI PRODUKCJI ŻYWNOŚCI

Mieszkańcy kwestionują lokalizację działalności związanej z gospodarowaniem odpadami pomiędzy osiedlem wielorodzinnym a terenami wykorzystywanymi do produkcji żywności na dużą skalę.

Zwracają również uwagę, że okolica znajduje się w obszarze ochronnym Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 452. Powołują się na raport hydrogeologiczny z 2023 roku, który – według ich interpretacji – wskazuje na niekorzystny stan wód podziemnych i obecność substancji ropopochodnych.

Przypominają, że zezwolenie na zbieranie odpadów niebezpiecznych wydano już po zakończeniu budowy osiedla, a obecna decyzja pozwala prowadzić tę działalność do maja 2028 roku.

Niepokój budzą także decyzje planistyczne. W nowym planie ogólnym sąsiedni teren zakwalifikowano jako strefę przemysłowo-usługową. Zdaniem mieszkańców, mimo zgłaszanych uwag, nie przewidziano strefy buforowej ani izolacyjnej oddzielającej potencjalną działalność przemysłową od zabudowy mieszkaniowej.

Zastrzeżenia dotyczą również zgody na podział sąsiedniej działki i wytyczenie drogi wewnętrznej w pobliżu posesji. Mieszkańcy oczekują na rozstrzygnięcie dotyczące zaskarżonej decyzji.

– Mamy poczucie, że nasze obawy nie są wystarczająco uwzględniane. Składamy uwagi, kierujemy pisma do instytucji, próbujemy uzyskać odpowiedzi. Chcemy, żeby ktoś kompleksowo przyjrzał się tej sprawie, zanim dojdzie do dalszego rozwoju działalności związanej z odpadami w bezpośrednim sąsiedztwie naszych domów – mówi matka jednego z dzieci.

Rodzice liczą, że władze Chrzanowa nie dopuszczą do dalszego rozwoju działalności związanej z gospodarowaniem odpadami w Kościelcu. Złożyli uwagi i wnioski do projektu dotyczącego przetwarzania odpadów niebezpiecznych. Oczekują również uchylenia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

– Nawet jeśli źródło narażenia naszych dzieci okaże się zupełnie inne, nie oznacza to, że możemy ignorować kwestie związane ze stanem środowiska. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, w której działalność mogąca znacząco oddziaływać na środowisko będzie prowadzona bez odpowiednich zabezpieczeń i kontroli. Chodzi przecież o nasze wspólne dobro, zdrowie i bezpieczeństwo – podkreśla rozmówczyni.

Petycję dotyczącą tej sprawy podpisało już 1100 osób, a protestujący uzyskali oficjalne wsparcie Rady Osiedla.

EKO-SERVICE: NIE ZAJMUJEMY SIĘ ODPADAMI OŁOWIU I KADMU

Do obaw mieszkańców odniósł się Mateusz Klag, przedstawiciel firmy Eko-Service. W stanowisku przesłanym redakcji „Przełomu" podkreśla, że przedsiębiorstwo nie zajmuje się odpadami zawierającymi ołów, kadm ani fenole.

– Informowaliśmy o tym mieszkańców i opinię społeczną, że nie zajmujemy się ani odpadami ołowiu, ani kadmu, ani fenoli. Transportujemy wyłącznie odpady tłuszczowe i ropopochodne z separatorów. Pochodzą one z separatorów tłuszczu restauracji, barów, stacji paliw, oczyszczalni oraz separatorów ropopochodnych zlokalizowanych przy drogach, zakładach i instytucjach – wyjaśnia Mateusz Klag.

Firma zabiega obecnie o decyzje umożliwiające przetwarzanie odpadów w nowej instalacji, zlokalizowanej w hali przemysłowej przy ulicy Sowiej 6B.

– Posiadamy stosowne pozwolenia z Wodociągów Chrzanowskich na przyszły zrzut kanalizacją sanitarną oczyszczonych ścieków z naszej przyszłej oczyszczalni. Czekamy na decyzję środowiskową z Urzędu Miejskiego w Chrzanowie i pozwolenie od marszałka – przekazuje.

Zdaniem przedstawiciela przedsiębiorstwa problem obecności ołowiu na ziemi chrzanowskiej może mieć historyczne podłoże.

– Problemy na ziemi chrzanowskiej z ołowiem to pochodna gospodarki odpadami pokopalnianymi z ołowiem z Trzebini. Warto pytać najstarszych mieszkańców gmin, którzy doskonale pamiętają, jak przed kilkudziesięciu laty poprawiano stabilność terenów podmokłych dookoła Chrzanowa i Trzebini – wskazuje.

Apeluje też, aby nie łączyć wyników badań dzieci z działalnością jego przedsiębiorstwa.

– Czas najwyższy dać spokój naszej firmie, która od 22 lat dba o środowisko naturalne, bo problemy tego terenu tkwią gdzie indziej – dodaje.

Według zapowiedzi firmy nowa instalacja ma usprawnić obsługę odpadów, ograniczyć ich transport i zmniejszyć ewentualną uciążliwość zapachową.

BURMISTRZ CHRZANOWA: SPRAWA NIE ZOSTANIE ZBAGATELIZOWANA

Do sprawy odniósł się również burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek. Jak przekazał, zwrócił się do właściwych instytucji o przeprowadzenie kontroli i sprawdzenie potencjalnych zagrożeń.

Burmistrz wystąpił m.in do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o przedstawienie wyników kontroli przedsiębiorstwa Eko-Service. Jak poinformował, dotychczasowe kontrole, w tym przeprowadzona w listopadzie, nie wykazały nieprawidłowości potwierdzających zarzuty o stwarzaniu zagrożenia dla mieszkańców.

Maciaszek zwrócił się także do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie o zbadanie próbek gruntu na osiedlu i w jego sąsiedztwie oraz ocenę, czy istnieją przesłanki wskazujące na możliwe zanieczyszczenie środowiska.

– Rozumiem niepokój rodziców i mieszkańców. Każdy rodzic chce mieć pewność, że jego dziecko dorasta w bezpiecznym otoczeniu. Sam, jako burmistrz, czuję odpowiedzialność za to, aby takie obawy traktować poważnie i zrobić wszystko, co leży w kompetencjach samorządu, by rzetelnie wyjaśnić sprawę. Nie zamierzam jej bagatelizować ani pozostawiać bez sprawdzenia – zapewnił Robert Maciaszek.

Podkreślił, że nie należy traktować niepełnych informacji i przypuszczeń jako potwierdzonych faktów. Zwrócił uwagę, że tak poważna sprawa wymaga rzetelnego wyjaśnienia i oparcia się na wynikach badań.

RAPORT ŚRODOWISKOWY: ZAGROŻENIA POZOSTAJĄ

Na sesji Rady Powiatu omawiano realizację Powiatowego Programu Ochrony Środowiska. Przy okazji pojawiło się pytanie o dzieci z Kościelca. Skierował go Janusz Szcześniak do dr. Jana Mazurka z Polskiej Akademii Nauk. Mazurek od lat prezentuje raporty PPOŚ.

Ekspert zwrócił uwagę, że badania przesiewowe przeprowadzone na większym obszarze mogłyby ujawnić podobne problemy u większej liczby dzieci. Takie sytuacje zdarzają się na zurbanizowanych terenach poprzemysłowych. Nie wykluczył jednak źródeł narażenia niezwiązanych bezpośrednio z miejscem zamieszkania, wskazując między innymi na możliwość kontaktu z metalami ciężkimi poprzez produkty spożywcze i ich opakowania, w których znaleźć można także zdradziecką rtęć.

Podkreślił, że bez dodatkowych badań nie sposób ocenić, czy przypadek Kościelca jest odosobniony. Przyczyny mogą być długofalowe i odległe w czasie. Jednocześnie zaznaczył, że sytuację należy bezwzględnie wyjaśnić.

Raport z realizacji Powiatowego Programu Ochrony Środowiska za lata 2023–2024 wskazuje na utrzymujące się problemy środowiskowe w powiecie chrzanowskim. Wśród nich wymieniono zły ogólny stan wód powierzchniowych, rosnące zagrożenie triasowych ujęć wód podziemnych związane z zatapianiem zamkniętych kopalń oraz zagrożenia dla powierzchni ziemi wynikające z obecnej i historycznej eksploatacji węgla.

Dokument zwraca również uwagę na zagrożenia dla jakości powietrza związane z lokalnymi instalacjami, w tym gospodarką odpadami, a także na **braki w monitoringu parametrów środowiska na terenie powiatu**.

Autorzy raportu podkreślają jednak, że według badań Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w latach 2023–2024 nie odnotowano pogorszenia stanu środowiska w powiecie. W perspektywie kilkunastu lat zauważalne jest nawet zmniejszenie niektórych obciążeń, między innymi emisji zanieczyszczeń przemysłowych do powietrza.

Te ustalenia nie rozstrzygają jednak sytuacji w Kościelcu. Ocena stanu środowiska w skali powiatu nie zastępuje szczegółowych badań w miejscu, w którym pojawiły się obawy mieszkańców.

Pozostaje więc zasadnicze pytanie: czy instytucje odpowiedzialne za ochronę zdrowia i środowiska podejmą wspólne działania, które pozwolą ustalić źródła narażenia dzieci, zamiast ograniczać się do badań prowadzonych w ramach odrębnych kompetencji?

Michał Papiernik, (AM)

eprasa.pl 3e905024b6

Głośna awantura zakończyła się niczym

Wrześniowa wizyta kilku posłów w Trzebini zakończyła się awanturą przy bramie Elektrowni Siersza i ostrymi słowami pod adresem kierownictwa Taurona. Parlamentarzyści zapowiadali skierowanie sprawy do prokuratury. Nie dotrzymali słowa.

Przypomnijmy, że 24 września na prośbę pracowników Elektrowni Siersza oraz burmistrza Jarosława Okoczuka do Trzebini przyjechali posłowie z sejmowej komisji energii, klimatu i aktywów państwowych. Był przewodniczący komisji Marek Suski, Marek Wesoły, Mariusz Krystian, Łukasz Kmita i Andrzej Adamczyk. Czterej z nich to posłowie PiS-u. Łukasz Kmita przeszedł do Rozwoju Plus, ugrupowania Mateusza Morawieckiego.

Członkowie komisji przekonywali, że dwa miesiące wcześniej poinformowali kierownictwo Tauronu o chęci przyjazdu do Trzebini, jednak pisemnie zostali powiadomieni, że nie będą mogli wejść na teren elektrowni, którą chcieli zwizytować. Podstawą prawną miała być uchwała dotycząca środków bezpieczeństwa w zakładach spółki, obowiązującą od 1 września. Na jej mocy „osoby postronne" nie mogą wchodzić na ich teren.

Poseł Marek Suski w ostrych słowach wyraził się o tej decyzji. Obecny na spotkaniu prezes Tauron Wytwarzanie S.A. Paweł Micuła jej bronił.

Po zakończeniu dwugodzinnego spotkania posłowie udali się jednak pod bramę elektrowni. Dyrektor zakładu w obecności radcy prawnej odmówili wpuszczenia ich na teren firmy. Przekonywali, że w siedzibie spółki Tauron Wytwarzanie S.A. w Jaworznie czekają na nich dokumenty i osoby, które wyjaśnią im wszystkie wątpliwości i odpowiedzą na pytania.

Nie przekonało to parlamentarzystów działających - jak twierdzili - w trybie interwencji poselskiej. Poseł Marek Wesoły zadzwonił na policję. Przyjechało trzech funkcjonariuszy. Mediacja z ich udziałem nie doprowadziła do niczego. Posłowie odbili się ostatecznie od bramy zakładu i nie przeprowadzili kontroli.

- Sprawę skierujemy do prokuratury. W swojej 25-letniej pracy posła nie spotkałem się z czymś takim. Skandal to mało powiedziane. To jest jakaś aberracja - przekonywał zdenerwowany Marek Suski.

Sprawdziliśmy, czy tak faktycznie się stało.

- W Prokuraturze Rejonowej w Chrzanowie nie zostało zarejestrowane postępowanie dotyczące zdarzenia z dnia 24 września – poinformował „Przełom" prokurator rejonowy Marek Kowalik.

(MO)

Dramaty za zamkniętymi drzwiami

Niepokojące statystyki dotyczące przemocy domowej w powiecie chrzanowskim. Z danych przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w Chrzanowie wynika, że od początku 2026 roku do 12 listopada funkcjonariusze wszczęli 176 procedur Niebieskiej Karty. To więcej niż w całym 2025 roku, kiedy takich procedur było 151. Wyraźnie wzrosła również liczba policyjnych środków ochrony stosowanych wobec osób doznających przemocy domowej. Dane z ośrodków pomocy społecznej w poszczególnych gminach również pokazują skalę problemu.

Czym jest Niebieska Karta i kiedy zostaje uruchomiona?

Niebieska Karta to procedura, której celem jest przeciwdziałanie przemocy domowej oraz zapewnienie bezpieczeństwa osobom jej doświadczającym. Nie jest ona uzależniona od złożenia formalnego zawiadomienia o przestępstwie ani od zgody osoby pokrzywdzonej.

Procedura może zostać wszczęta, gdy przedstawiciel jednej z uprawnionych instytucji, na przykład policjant, pracownik socjalny, przedstawiciel oświaty, ochrony zdrowia czy gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, podczas wykonywania swoich obowiązków poweźmie podejrzenie stosowania przemocy domowej lub otrzyma zgłoszenie w tej sprawie.

Jej rozpoczęcie wiąże się z wypełnieniem formularza Niebieska Karta – A. Następnie sprawą zajmuje się zespół interdyscyplinarny, który może powołać grupę diagnostyczno-pomocową. Jej zadaniem jest rozpoznanie sytuacji rodziny, ocena zagrożenia oraz zaplanowanie działań pomocowych i ochronnych.

Co ważne, wszczęcie procedury nie oznacza automatycznie wszczęcia postępowania karnego ani skazania osoby wskazanej jako stosująca przemoc. Jest przede wszystkim narzędziem pozwalającym uruchomić pomoc i monitorować sytuację osób zagrożonych.

Procedura może obejmować rozmowy z osobą doświadczającą przemocy, wsparcie psychologiczne, pomoc socjalną, działania policji oraz współpracę z innymi instytucjami. Jej najważniejszym celem jest przerwanie przemocy i zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym.

WIĘCEJ NIEBIESKICH KART I POLICYJNYCH ŚRODKÓW OCHRONY

Jak informuje mł. asp. Piotr Fudała, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Chrzanowie, policjanci z Chrzanowa oraz podległych komisariatów w Trzebini, Libiążu i Alwerni wszczęli w 2025 roku – 151 procedur Niebieskiej Karty; w 2026 roku, do 12 listopada – 176 procedur.

Niepokojący jest również wzrost liczby policyjnych środków ochrony stosowanych wobec osób doznających przemocy domowej. W 2025 roku funkcjonariusze zastosowali 34 takie środki, natomiast do 12 listopada 2026 roku było ich już 67.

Chodzi o uprawnienia wynikające z art. 15aa i 15aaa ustawy o Policji. Pozwalają one funkcjonariuszom między innymi wydać wobec osoby stosującej przemoc domową nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, a także zakazy zbliżania się, kontaktowania czy wstępu do określonych miejsc.

JAK WYGLĄDA SYTUACJA W POSZCZEGÓLNYCH GMINACH?

O dane dotyczące procedury Niebieskiej Karty poprosiliśmy również lokalne ośrodki pomocy społecznej.

Z informacji przekazanych przez OPS wynika, że w Trzebini w 2025 roku wszczęto 56 procedur. W 2026 roku, do końca października, było ich już 82.

W gminie Chrzanów liczby również wzrosły. W całym 2025 roku wszczęto 82 procedury Niebieskiej Karty, natomiast do 31 października 2026 roku – 99.

W Libiążu odnotowano: 2025 rok – 46 procedur; 2026 rok, do końca października – 54 procedury.

Inaczej wygląda sytuacja w gminie Babice. Tam w 2025 roku wszczęto 19 procedur, a do końca października 2026 roku – 15.

Centrum Usług Społecznych w Alwerni przekazało, że w 2025 roku wszczęto tam 40 procedur Niebieskiej Karty. Natomiast od początku 2026 roku do końca października odnotowano 24 takie procedury.

NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O POMOC

Sama liczba wszczętych procedur nie pokazuje pełnej skali zjawiska. Nie wszystkie przypadki przemocy są zgłaszane, a osoby pokrzywdzone nie zawsze decydują się szukać pomocy.

Za każdą z tych liczb kryją się konkretne osoby i rodzinne dramaty, które często przez długi czas pozostają ukryte przed otoczeniem.

Przemoc domowa nie zawsze oznacza przemoc fizyczną. Może przybierać również formę psychiczną, ekonomiczną czy seksualną. Nie należy jej bagatelizować ani traktować jako prywatnej sprawy rodziny.

Osoby doświadczające przemocy mogą zwrócić się o pomoc do policji, ośrodka pomocy społecznej lub zespołu interdyscyplinarnego działającego w swojej gminie.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy dzwonić pod numer alarmowy 112.

Michał Papiernik

W aucie w Tenczynku podróżowała nietypowa ekipa!

17 listopada, w Tenczynku w wyniku kolizji poszkodowana została osoba kierująca samochodem, która wymagała pomocy medycznej. Na miejsce skierowano strażaków, policjantów oraz zespół ratownictwa medycznego. Okazało się, że samochód przewoził dość nietypowych pasażerów.

Do kolizji doszło tuż po godzinie 7:45. Na miejsce zadysponowano zastępy straży pożarnej z OSP Nawojowa Góra, OSP Krzeszowice oraz OSP Tenczynek. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Komisariatu Policji w Krzeszowicach oraz zespół ratownictwa medycznego K01-032, stacjonujący w Krzeszowicach.

Jak poinformował Marcin Podymkiewicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, w samochodzie jechały również zwierzęta. Wśród nich znajdował się lis hodowlany, dwa ślimaki oraz żaba.

Na szczęście zwierzęcy pasażerowie nie odnieśli żadnych obrażeń.

(MO)

Spór Babic i Zatora o prezesa oczyszczalni

Rada nadzorcza oczyszczalni ścieków w Podolszu ogłosiła konkurs na prezesa zarządu. Kandydaci mogą składać dokumenty do 30 listopada. To kolejny rozdział zamieszania wokół kierownictwa spółki, w której po połowie udziałów mają Zator i Babice. W tle pozostają także skargi mieszkańców na uciążliwy odór.

Ogłoszenie o konkursie pojawiło się 12 listopada na stronie Urzędu Miejskiego w Zatorze. Poszukiwania nowego szefa spółki następują po październikowej wymianie stanowisk między samorządami. Burmistrz Zatora Szymon Matyja informował wówczas o decyzji dotyczącej odwołania wieloletniego prezesa Zygmunta Ziajki i prowadzeniu rozmów z potencjalnymi następcami. Inne stanowisko zajęły władze Babic. W oficjalnym komunikacie z 16 października podkreśliły, że prezes nie został skutecznie odwołany, więc zarząd się nie zmienił.

– Od lipca burmistrz Zatora ogłaszał, że mnie odwoła. Tymczasem mogłaby to zrobić jedynie rada nadzorcza, a ta takiej decyzji nie podjęła. Na jej posiedzeniach mieli pojawić się kandydaci na moich następców, ale nie przyszli. Dlatego ogłoszony został konkurs. Jestem namawiany, żeby w nim wystartować. Jeszcze nie podjąłem decyzji. Mam już swoje lata i muszę to rozważyć. Jedynie co mogłoby mnie skłonić do kandydowania, to fakt, że nie zgadzam się z zarzutami, jakie zostały wobec mnie wysunięte – mówi Zygmunt Ziajka.

Prezes odniósł się również do krytyki dotyczącej funkcjonowania oczyszczalni.

– Z tego, co wiem, są ludzie, którzy chcieliby ją zlikwidować. Było w tej sprawie kilka spotkań w Podolszu. Padały argumenty, że na oczyszczalni śmierdzi. Tymczasem starałem się robić wszystko, żeby ten obiekt dobrze funkcjonował – zaznacza.

Zygmunt Ziajka kieruje spółką od 2016 roku. Wcześniej, jeszcze w ramach związku komunalnego Babic, Wieprza i Zatora, dwukrotnie odbudowywał oczyszczalnię po zalaniu i dewastacji. Przez wiele lat działał również we władzach związku tych gmin, który – choć od dawna nie funkcjonował – został wykreślony z rejestru sądowego dopiero w tym roku.

– Gdy zacząłem pracę jako prezes, oczyszczalnia była zdewastowana. Zdobyłem duże pieniądze na jej modernizację, między innymi z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Instytucje kontrolne nie znalazły nieprawidłowości, poza jednym zaleceniem, które zostało wykonane – przypomina prezes, 65-letni mieszkaniec i sołtys Wygiełzowa.

Babicki samorząd przypomniał z kolei, że zgodnie z umową spółki i Kodeksem spółek handlowych, powoływanie oraz odwoływanie zarządu należy do kompetencji rady nadzorczej. Teraz to właśnie ona ogłosiła konkurs. W skład rady nadzorczej wchodzą: Stanisław Rokosz (przewodniczący), Grzegorz Wojciech Chycki, Łukasz Porębski i Marek Niczyporuk.

Kandydaci na nowego prezesa muszą mieć co najmniej średnie wykształcenie, pięcioletni staż pracy i trzyletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym. Dokumenty mogą składać do 30 listopada.

(MO)

eprasa.pl 3e905024b6

Koniec I ligi, ale nie koniec MTS-u?

Wycofanie z rozgrywek I ligi to bolesny cios dla chrzanowskiego szczypiorniaka, ale zarząd MTS-u nie zamierza składać broni. Czy uda się skompletować nową drużynę, zatrzymać sponsorów i wrócić na ligowe parkiety? O problemach i nadziei na odbudowę opowiada prezes MTS Chrzanów Marcin Dęsoł.



Marcin Dęsoł

Marek Oratowski: Co oznacza wycofanie zespołu z I ligi?
Marcin Dęsoł: Prowadzący rozgrywki Związek Piłki Ręcznej w Polsce zgodnie z regulaminem może nałożyć na klub, który się wycofał, karę finansową wynoszącą minimum 5 tysięcy złotych. Na razie nie dostaliśmy informacji o karze. Jeśli faktycznie ją dostaniemy, wystąpimy o jej umorzenie. Oznacza to też, że gdybyśmy chcieli w następnym sezonie wystartować w rozgrywkach, musielibyśmy zaczynać od drugiej ligi, bo w naszym regionie to najniższy szczebel rozgrywkowy.
Na ile realne jest odtworzenie drużyny i przygotowanie jej do nowego sezonu?
Mamy wstępny plan, jak do tego doprowadzić. Chcemy skompletować skład na wiosnę, by zespół się zgrywał i szlifował formę przed rozgrywkami. Drużyna będzie pewnie oparta na zawodnikach, którzy chcieli zostać w zespole oraz naszej młodzieży.
Będą chętni? Zawodnicy i trener mieli żal do zarządu klubu, że nie spotkał się z nimi, by zakomunikować decyzję o wycofaniu z rozgrywek.
Fakty są takie, że w ostatnim czasie spotkania z trenerem i drużyną odbywały się cyklicznie. Rozmawialiśmy m.in. na temat zaległości w płatnościach dla graczy i trenera. Niestety, tych pieniędzy nie udało się pozyskać.
Wśród różnorakich przeszkód pojawił się też temat remontu hali sportowej, który się przedłużał i mocno skomplikował wam przygotowania do sezonu. W przyszłym roku w hali planowana jest wymiana parkietu.
Rzeczywiście, to bardzo nam skomplikowało sytuację. Musieliśmy trenować głównie na niewymiarowej hali**.** Natomiast mam informacje z pierwszej ręki, że w przyszłym roku remont parkietu nie odbędzie się. Gdyby tak się jednak stało, byłby to dla nas całkowity strzał w kolano. I nie mielibyśmy szans na start w jakichkolwiek rozgrywkach.
Dlaczego klub znalazł się w takich tarapatach organizacyjnych i finansowych?
Kibice pewnie nie pamiętają, jakie były początki naszego klubu. W sezonie 1996/97 zespół Fabloku Chrzanów wycofał się z rozgrywek w trakcie trwania sezonu ze względu na problemy finansowo-organizacyjne. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy utworzyli nowy klub. Pierwszym prezesem został przedsiębiorca Jerzy Mikuśkiewicz. Od 10 lat ja jestem prezesem i w tym czasie nigdy nie mieliśmy łatwo z finansami. Zaległości wobec zawodników i trenerów nawarstwiały się. Mimo systematycznych spłat bardzo trudno było pogodzić bieżące wydatki oraz pozostałe zobowiązania. Dodatkowe koszty były generowane w związku z rozgrywaniem wszystkich meczów na wyjazdach. Grupa 10 zawodników chciała grać. Pozostali nie chcieli czekać na pieniądze. W I lidze 10-osobowa kadra jest niewystarczająca, stąd decyzja o wycofaniu, która zapadła 22 października.
Jaki jest budżet MTS-u na ten rok i jak wygląda struktura przychodów?
Aż 85 procent naszych przychodów, czyli 220 tysięcy złotych, stanowią pieniądze z gminy. Składają się na to stypendia sportowe dla zawodników, umowa promocyjna oraz dotacja celowa. Dla porównania – gmina Przeworsk licząca 14 tysięcy mieszkańców wspiera tamtejszy klub kwotą 380 tysięcy złotych. Tak wyglądamy na tle naszych ligowych rywali. Drugim naszym dużym sponsorem jest ZGOK Balin. Pieniądze dostawaliśmy także od Wodociągów Chrzanowskich i drobniejszych sponsorów.
Sponsorzy się wycofają w obecnej sytuacji?
Gmina nie zamyka przed nami drogi. Liczę, że pozostali sponsorzy także z nami zostaną. Koszty startu w rozrywkach II ligi są nieporównywalnie niższe. Wpisowe wynosi 2 tysiące złotych, podczas gdy w I lidze musieliśmy zapłacić 22 tysiące złotych. Mieliśmy problemy z zebraniem tej kwoty. Wspomógł nas jeden z prywatnych przedsiębiorców, któremu chciałbym bardzo podziękować.
Pod informacją o wycofaniu zespołu z I ligi pojawiły się mało przychylne dla pana i pozostałych członków zarządu komentarze. Kibice i niektórzy zawodnicy, czasem w mocnych słowach, obarczali was winą...
Przykro mi było czytać niektóre komentarze. Rzeczowe argumenty jestem w stanie przyjąć, ale wiele było takich hejterskich. Na pewno ja i inni członkowie zarządu robiliśmy wszystko, by klub wyszedł na prostą. Nie udało się. Biorę za to pełna odpowiedzialność. Jednocześnie chciałem przypomnieć, że pracujemy czysto społecznie, bez wynagrodzenia. Co więcej, nieraz zdarzało się, że własnymi finansami ratowaliśmy budżet MTS-u. Tym bardzie jest mi przykro, że takie komentarze się pojawiły. Jeśli jest ktoś, kto chciałby mnie zastąpić, chętnie oddam mu to swoje „intratne" stanowisko.
W internecie łatwo narzekać. Natomiast na propozycję rzeczowej rozmowy o sytuacji klubu w naszym biurze przy hali, zareagował tylko jeden kibic. Tak to wygląda.
Obecnie musicie budować drużynę na wychowankach.
Naszym bezpośrednim zapleczem jest PMOS Chrzanów. Tymczasem w tym klubie trenuje mniej zawodników niż kiedyś. Na przykład nie działa w nim zespół juniora, z którego zawodnicy bezpośrednio mogliby przechodzić do MTS-u. Liczę, że uda nam się w szerszym gronie spotkać i porozmawiać o szkoleniu młodzieży i przyszłości szczypiorniaka w mieście.

Schronów nie ma. Są piwnice i garaże

Miejsce schronienia dla około 400 osób powstaje w podziemiach Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. Kolejny obiekt, mogący pomieścić około 500 osób, planowany jest w Babicach. Także w Libiążu przejście podziemne na stacji kolejowej ma służyć podobnym celom. Jak obecnie wygląda mapa miejsc, w których mieszkańcy powiatu mogą się ukryć?

Sytuację dotyczącą obiektów zbiorowej ochrony i punktów schronienia przedstawił na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa, ochrony środowiska i gospodarki rady powiatu Przemysław Jaśko, dyrektor wydziału zarządzania kryzysowego i spraw obronnych starostwa. Wskazał, że obecnie nie ma w powiecie chrzanowskim obiektów spełniających standardy publicznych schronów, ukryć ani miejsc doraźnego schronienia.

W PLANIE SĄ TRZY DUŻE INWESTYCJE

Takie miejsce doraźnego schronienia dla około 400 osób powstaje w podziemiach Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. Powiat otrzymał na ten cel prawie 5 mln zł z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Całkowity koszt inwestycji wyniesie prawie 5,5 miliona złotych. Obiekt ma zostać oddany do użytkowania w styczniu 2027 roku.

W szpitalnych podziemiach powstaną miejsca czasowego pobytu i odpoczynku, punkty sanitarne oraz magazyn zapasów awaryjnych. Zaplanowano także przestrzeń do przygotowywania posiłków. Z obiektu będą mogli korzystać głównie pacjenci i pracownicy szpitala, ale założenia projektu dotyczą również innych mieszkańców powiatu chrzanowskiego.

Inwestycję realizuje firma Meritum, która przygotuje dokumentację i wykona prace w formule „zaprojektuj i wybuduj".

Kolejna inwestycja planowana jest w gminie Babice. Wójt Radosław Warzecha wydał 10 listopada decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla budowy krytej strzelnicy, która ma też pełnić funkcję miejsca ukrycia dla mieszkańców. Wniosek złożyła sama gmina. Strzelnica ma stanąć na działce o powierzchni 0,5 ha przy ul. Spółdzielczej w Babicach (w pobliżu boiska piłkarskiego PKS Arka). Według obwieszczenia budynek ma stanowić ukrycie kategorii U-1, a razem z nim powstanie potrzebna infrastruktura towarzysząca.

- Podstawową funkcją tego obiektu ma być miejsce schronienia dla około 500 osób. Jednak ma być ono także wykorzystane na strzelnicę. Dostaliśmy na razie pieniądze na dokumentację projektową z rządowego Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Chcemy ją sporządzić jak najszybciej, by móc starać się o pieniądze na budowę – informuje Radosław Warzecha.

W Libiążu jest z kolei plan, aby planowane przejście podziemne na stacji PKP, które zastąpi istniejąca kładkę, służyło także jako schron. Wtedy są większe szanse na dotacje na ten cel. Gmina także musi uregulować sprawy własnościowe gruntu przy torach. Na początek powstanie program funkcjonalno-użytkowy, który zostanie przedstawiony samorządowcom i mieszkańcom. Potem zostanie ogłoszony przetarg na realizację inwestycji na zasadzie „zaprojektuj i wybuduj".

- Mamy już fundusze na dwie trzecie inwestycji, czyli przejście tunelowe, schody i windy. Gmina ma szukać funduszy na sfinansowanie inwestycji od drugiej strony torów. Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem, do końca 2028 roku inwestycja mogłaby zostać zakończona - poinformował Andrzej Lipski, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK S.A. w Krakowie na spotkaniu z mieszkańcami Libiąża, zorganizowanym kilka miesięcy temu w LCK.



Piwnica jednego z chrzanowskich bloków, wpisana na listę punktów schronienia

PUNKTY ZOSTANĄ OZNAKOWANE

Jaka infrastruktura obronna jest zatem obecnie dostępna dla mieszkańców?

- W tym roku doszło do nowelizacji Ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Na jej mocy powstały tak zwane punkty schronienia. To jakiekolwiek miejsce w budynku użyteczności publicznej lub innym, które może zostać uznane za schronienie. Najczęściej jest to podpiwniczenie lub piwnica, gdzie ludzie mogą się schronić na wypadek zagrożenia militarnego lub katastrofy naturalnej – mówi Przemysław Jaśko, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych chrzanowskiego starostwa.

Obowiązek zidentyfikowania takich punktów ciąży na Państwowej Straży Pożarnej. W powiecie chrzanowskim takich punktów jest obecnie 148. Z tego, w zarządzie powiatu jest pięć obiektów, w tym budynek starostwa oraz siedziba Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie. W gminie Alwernia jest jeden taki obiekt, w gminie Babice cztery, w gminie Chrzanów – 74, w gminie Libiąż 40 oraz w gminie Trzebinia 24.

Przykładowe obiekty, które znajdują się na liście to m.in. piwnice Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini i domu kultury w Chrzanowie. Dużą grupę punktów schronienia stanowią piwnice w budynkach wielorodzinnych, budowanych najczęściej w latach 60 i 70.., m.in. przy ulicy Wojska Polskiego i na Kolonii Stella w Chrzanowie.

Konkretne adresy można znaleźć w aplikacji internetowej „Gdzie się ukryć". Baza obejmuje obecnie ponad 80 tysięcy obiektów w całym kraju. Są to m.in. przejścia podziemne, stacje metra, tunele, masywne garaże podziemne. Dane są weryfikowane przez Państwową Straż Pożarną i upoważnione organy ochrony ludności. Aplikacja ma formę interaktywnej mapy, pozwala na łatwe i intuicyjne wyszukiwanie najbliższego punktu schronienia.

Bazę punktów znajdziemy także na stronie gdziesieukryc.pl.

- Do końca roku punkty schronienia musimy oznakować tabliczką i znakiem obrony cywilnej – poinformował dyrektor Przemysław Jaśko.

Marek Oratowski

eprasa.pl 3e905024b6

CHRZANÓW

OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE

Prosi o posprzątanie mokrych liści

Przewodniczący rady osiedla Śródmieście, Ernest Ciepałowicz, zwrócił się z oficjalną prośbą do Powiatowego Zarządu Dróg o pilne usunięcie opadłych liści z podległych mu chodników i ciągów pieszych.

W piśmie skierowanym do zarządcy drogi przewodniczący wskazuje, że nawierzchnia jest niemal całkowicie pokryta grubą warstwą mokrych liści. Taki stan rzeczy utrudnia bezpieczne poruszanie się pieszych, ogranicza widoczność krawężników i ewentualnych nierówności, a w przypadku deszczu lub porannej wilgoci stwarza ryzyko poślizgnięcia.

Można porozmawiać o sprawach osiedlowych

Rada osiedla uruchamia regularne dyżury dla mieszkańców, które odbywać się będą we wtorki w godzinach 17:00–19:00. Spotkania z przedstawicielami rady prowadzone będą w budynku Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki – Obiekt Sokół przy ul. Sokoła 24 w Chrzanowie (pokój nr 109). Najbliższy dyżur zaplanowano na wtorek, 24 listopada.

CENTRUM

Utrudnienia w ruchu na alei Henryka

Od 16 listopada kierowcy oraz mieszkańcy okolic alei Henryka w Chrzanowie muszą liczyć się z utrudnieniami związanymi z remontem sieci kanalizacyjnej. Prace prowadzone są w godzinach od 8:00 do 20:00 i potrwają do końca miesiąca, czyli do 30 listopada. W związku z prowadzonymi robotami wprowadzono tymczasowe zmiany w organizacji ruchu na odcinku alei Henryka od ulicy Mickiewicza do skrzyżowania z ulicą Sądową, gdzie występują także ograniczenia w dostępie do miejsc postojowych. Ponadto Wodociągi Chrzanowskie apelują o nieparkowanie samochodów na terenie posesji przy alei Henryka 12 i 12A (na podwórku) w dniach od 16 do 30 listopada w godzinach trwania prac (8:00–20:00).

Bieżące komunikaty na temat postępu prac można śledzić na kanale „Wodociągi Chrzanowskie" w bezpłatnej aplikacji mobilnej Blisko.

SAMORZĄD

Co na sesję?

24 listopada odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Chrzanowie. W programie obrad znalazło się 11 projektów uchwał. Najważniejsze punkty dotyczą finansów – w tym zmian w tegorocznym budżecie gminy oraz wieloletniej prognozie finansowej. Z perspektywy lokalnych przedsiębiorców i przewoźników istotne będzie określenie wysokości stawek podatku od środków transportowych. Z kolei dla bezpieczeństwa lokalnego ważna jest modyfikacja sierpniowej uchwały w sprawie dotacji celowej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Płazie.

W porządku obrad przewidziano również głosowania nad gospodarowaniem gminnymi nieruchomościami oraz porozumieniem z województwem małopolskim, które umożliwi budowę drogi pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Sobieskiego. Poruszone zostaną także kwestie społeczne – nowe zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i sąsiedzkie – a całość zwieńczy rozpatrzenie dwóch wrześniowych petycji mieszkańców.

OSIEDLE KĄTY

Są polowania

Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Chrzanowie przekazał w październiku ówczesnemu przewodniczącemu osiedla Kąty oficjalny plan polowań zbiorowych Koła Łowieckiego Łoś na sezon 2026/2027.

Polowania w obwodzie łowieckim nr 36 obejmują swoim zasięgiem również tereny chrzanowskiego osiedla Kąty i potrwają do początku przyszłego roku. Po listopadowych polowaniach (7 i 14 listopada) myśliwi wyruszą w teren jeszcze 28 listopada (w godz. 8:00–15:00), następnie 6 grudnia (8:00–15:00) oraz 20 grudnia na tradycyjne polowanie wigilijne (8:00–13:00). Z kolei na styczeń 2027 roku zaplanowano dwa ostatnie spotkania – 3 stycznia (8:00–15:00) oraz uroczyste zakończenie sezonu 9 stycznia (8:00–15:00). Wszystkie zbiórki odbędą się przy domku koła łowieckiego, a polowania ukierunkowane są na zwierzynę grubą, drobną oraz drapieżniki.

Mieszkańcy oraz spacerowicze korzystający z okolicznych lasów i terenów zielonych powinni w tych dniach zachować szczególną ostrożność.

PŁAZA

Spotkanie z Mikołajem

Najmłodsi mieszkańcy Płazy będą mieli okazję spotkać się ze Świętym Mikołajem oraz wziąć udział w świątecznych warsztatach. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 5 grudnia o godzinie 15:00 w miejscowej bibliotece.

W programie spotkania zaplanowano wspólne warsztaty zdobienia pierników – wszystkie wypieki oraz niezbędne materiały warsztatowe zapewni Koło Gospodyń Wiejskich Płazianki. Oprócz członkiń koła, organizatorami wydarzenia są również sołtys, rada sołecka oraz biblioteka w Płazie. Rodzice zainteresowani udziałem swoich pociech powinni się pospieszyć. Zgłoszeń można dokonywać bezpośrednio w bibliotece w Płazie lub telefonicznie pod numerem 514 993 157.

BALIN

Konkurs na stroik świąteczny

Sołtys, rada sołecka i grupa Kreatywny Balin zapraszają dzieci z Balina i okolic do udziału w konkursie na stroik świąteczny, którego rozstrzygnięcie odbędzie się podczas Balińskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Zadaniem uczestników jest samodzielne przygotowanie niepowtarzalnego stroika świątecznego z dowolnych materiałów, przy czym najmłodsi mogą liczyć na pomoc rodziców. Gotową pracę opatrzoną metryczką z imieniem i nazwiskiem należy dostarczyć 13 grudnia pod Grzybek w Balinie.

ALWERNIA

POTRAWY REGIONALNE

Zasmakuj w grochówce

Stowarzyszenie Seniorzy Alwerni wspólnie z partnerem Samorządowy Ośrodek Kultury w Alwerni realizują projekt #NowesmakiAlwerni" w ramach konkursu Województwa Małopolskiego w obszarze kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego pn. „Zasmakuj w Małopolsce".

W ramach drugiego działania powstała nowa potrawa „Alwernijska Grochówka Strażacka", która zadebiutowała na Biesiadzie patriotycznej w Małopolskim Muzeum Pożarnictwa.

ALWERNIA

Wspólnie ubiorą choinkę

Mieszkańcy gminy Alwernia mogą włączyć się w przygotowanie świątecznej choinki, która 6 grudnia stanie na Rynku. Pracownicy urzędu miejskiego zachęcają mieszkańców, stowarzyszenia, przedsiębiorców, strażaków, koła gospodyń wiejskich, uczniów i rodziny do wykonania własnych, spersonalizowanych bombek.

Gotowe ozdoby należy dostarczyć do 2 grudnia do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Alwerni przy ul. Gęsikowskiego 7.

Mikołajkowa impreza pod hasłem „Małopolski Święty Mikołaj w Gminie Alwernia" odbędzie się 6 grudnia w godzinach 15.00–18.00. W programie zaplanowano wspólne ubieranie choinki i rozświetlenie jej lampek z udziałem burmistrz gminy, poczęstunek przygotowany przez koła gospodyń wiejskich oraz świąteczne śpiewanie. Nie zabraknie również Świętego Mikołaja i jego pomocników – elfów.

GMINA

Mieszkańcy mogą bezpłatnie oddać azbest

Mieszkańcy gminy Alwernia mogą bezpłatnie pozbyć się zdemontowanych wcześniej wyrobów zawierających azbest. Gmina realizuje program, który obejmuje ich odbiór, transport i bezpieczne unieszkodliwienie.

Na te działania samorząd przeznaczy ponad 404 tys. zł. Większość tej kwoty, czyli 342 tys. zł, pochodzi z funduszy Unii Europejskiej. Pozostałą część pokryje gmina z własnego budżetu.

Warto pamiętać, że program dotyczy wyłącznie azbestu, który został już zdjęty z budynków. Nie obejmuje demontażu dachów ani innych elementów zawierających ten materiał.

Mieszkańcy, którzy wcześniej zgłosili potrzebę odbioru azbestu, nie muszą składać kolejnego wniosku. Pozostali mogą pobrać formularz w Urzędzie Miejskim w Alwerni, w pokoju 102. Usługa jest bezpłatna. Termin składania zgłoszeń i odbioru materiałów nie został jeszcze określony.

Alwernia chce doświetlić trzy ulice. Trwa przetarg

Gmina Alwernia szuka firmy, która zajmie się budową oświetlenia ulicznego przy Alei Belwender oraz ulicach Transportowej i ks. Stopki. Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 25 listopada.

Zamówienie podzielono na trzy części – osobno dla każdej z ulic. Dla każdej przygotowano odrębną dokumentację projektową i wzór umowy.

OBRONA CYWILNA

50 tys. zł na ochronę ludności

Do budżetu gminy trafiło dodatkowe 50 tys. zł z budżetu państwa. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy i inwestycje związane z ochroną ludności oraz obroną cywilną.

Dotację przyznał wojewoda Małopolski. Fundusze zostaną wykorzystane w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

USŁUGI SPOŁECZNE

CUS seniorom

Miejscowe Centrum Usług Społecznych prowadzi bardzo ciekawy projekt dedykowanych seniorom na obszarze całej gminy. Obejmuje on różnorakie zajęcia, dzięki którym starsi mieszkańcy mogą ciekawie spełnić wolny czas, poprawić swoją kondycję, a przede wszystkim pobyć ze sobą.

W programie koncerty relaksacyjne, gimnastyka całego ciała, pilates, język angielski, ćwiczenia usprawniające na krześle, zajęcia z samoobrony dla mężczyzn. Zajęcia trwają cały listopad według specjalnego programu. Koszt 15 zł za każde.

Dodatkowo CUS organizuje też specjalistyczne porady medyczne dla mieszkańców i świadczy odpłatne usługi opiekuńczo-porządkowe w domach.

BABICE

BABICE

Na dwóch ulicach będzie jaśniej

Trwają inwestycje związane z rozbudową oświetlenia ulicznego. Na ulicy Zakopiańskiej w Babicach postawione zostały cztery słupy oświetleniowe. Prace kosztowały 39 500 zł brutto. Również w Babicach, tyle że na ulicy Piastowskiej, przybyło pięć nowych słupów oświetleniowych. Roboty kosztowały 69 000 zł brutto. W obu przypadkach wykonawcą była Firma Handlowo-Usługowa Energotel Maciej Gądek z Chrzanowa.

To kolejna inwestycja związana z budową oświetlenia ulicznego, realizowana przez Gminę Babice. W sierpniu tego roku przy ulicy Wieczystej w Zagórzu wybudowana została sieć elektroenergetyczna niskiego napięcia wraz z 18 słupami oświetleniowymi. Natomiast w lipcu w rejonie skrzyżowania ul. Poprzecznej i Nadwiślańskiej w Mętkowie zostały postawione dwa słupy oświetleniowe.

Warto wypełnić ankietę

W związku z przygotowywaniem Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2027–2029 w gminie Babice urzędnicy wystąpili z apelem do mieszkańców, by ci wzięli udział w anonimowej ankiecie, której celem jest poznanie opinii na temat potrzeb rodzin oraz oczekiwań związanych z ich wsparciem. „Uzyskane odpowiedzi pozwolą na lepsze dostosowanie przyszłych działań do rzeczywistych potrzeb rodzin mieszkających na terenie naszej gminy. Udział w badaniu jest dobrowolny. Wypełnienie ankiety zajmie tylko kilka minut, a jej wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie w formie zbiorczych zestawień na potrzeby opracowania programu. Każdy głos się liczy!" - tłumaczą autorzy ankiety. Można ją znaleźć w sieci na mieszkancy-babice.webankieta.pl.

SPORT

Historyczny wyczyn młodych piłkarzy

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zagórzu zwyciężyli w Rejonowych Igrzyskach Dzieci w piłce nożnej halowej, które odbyły się w Chełmku. Chłopcy okazali się najlepsi, pokonując drużyny z Inwałdu, Chełmka i Klucz. W całym turnieju stracili tylko dwie bramki. Zwycięską drużynę tworzyli: Kacper Zając, Filip Zięba, Filip Nowak, Franciszek Halbina, Piotr Gędoś, Stanisław Duda i Franciszek Kurnik.

To wyjątkowy moment w historii szkoły, gdyż po raz pierwszy jej reprezentanci będą rywalizować na szczeblu wojewódzkim, reprezentując w nim rejon chrzanowski. Kolejne sportowe wyzwanie czeka ich już w czwartek 19 listopada w Kamienicy.

ZAGÓRZE

Przyjedzie optobus, będą badania

Mieszkańcy Zagórza i okolic będą mogli skorzystać z bezpłatnego badania wzroku w ramach akcji OPTO-BUS. Taka możliwość będzie w piątek 11 grudnia od godziny 12 do 13 na parkingu przy budynku OSP w Zagórzu, ul. Kościelna 1. W ramach akcji oferowane będą badanie pod kątem wad wzroku oraz dobór szkieł i opraw okularowych. Na miejscu istnieje możliwość zakupu okularów progresywnych oraz okularów do pracy przy komputerze, czytania, chodzenia i jazdy samochodem. Z badań mogą skorzystać osoby powyżej 15. roku życia. Obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem 570 107 107 (w godzinach od 8 do 16). Organizator informuje, że firma posiada umowę na realizację recept refundowanych przez NFZ.

KULTURA

Rodzinne spotkanie przy planszówkach

W czwartek 26 listopada o godz. 17 w klubie Radar w Babicach planowane jest spotkanie połączone z rodzinnymi rozgrywkami w grę planszową „Gmina Babice – tyle do odkrycia! – edycja 2".

„Zapraszamy dwuosobowe zespoły rodzinne! Przed Wami świetna zabawa, zdrowa rywalizacja i okazja do odkrywania naszej małej ojczyzny z zupełnie innej perspektywy" – zachęcają organizatorzy. Planowane jest także spotkanie z Robertem Matyskielem, który opowie o przyrodzie i historii gminy Babice.

POMOC SPOŁECZNA

Bon senioralny

Ośrodek Pomocy Społecznej w Babicach prowadzi wstępne rozeznanie zainteresowania Programem Bon Senioralny na 2027 rok. Program umożliwi uprawnionym seniorom (w wieku 65+) korzystanie z bezpłatnych usług wsparcia w miejscu zamieszkania, np. pomocy w zakupach, przygotowaniu posiłków czy codziennych obowiązkach. Zgłoszenia są przyjmowane do 20 listopada 2026 r. w OPS w Babicach.

eprasa.pl 3e905024b6

TRZEBINIA

PLAN OGÓLNY

824 uwagi do planu ogólnego Trzebini. Dokument wraca do uzgodnień

Mieszkańcy i przedsiębiorcy zgłosili 824 uwagi do projektu planu ogólnego gminy Trzebinia. Teraz mogą sprawdzić, które z nich zostały uwzględnione. Zmieniony dokument ponownie trafił do opiniowania i uzgodnień, a przed mieszkańcami jeszcze jedne konsultacje społeczne. Wiadomo już, że plan nie zostanie uchwalony w tym roku.

We wtorek, 17 listopada, Urząd Miasta w Trzebini opublikował w Biuletynie Informacji Publicznej kolejną wersję projektu Planu ogólnego gminy. Towarzyszą jej dokumenty, w tym wykaz uwag zgłoszonych podczas konsultacji społecznych wraz z informacją o sposobie ich rozpatrzenia.

Wykaz liczy aż 357 stron. Dopiero na jego końcu można znaleźć ostatnią, 824. pozycję. Nie oznacza to jednak, że uwagi dotyczą dokładnie tylu działek. Niektóre obejmują bowiem całe kompleksy nieruchomości.

Nowa wersja projektu Planu uwzględnia nie tylko rozstrzygnięcia dotyczące uwag mieszkańców i przedsiębiorców. Wprowadzono do niej również aktualizacje wynikające ze zmian w zagospodarowaniu terenu i danych geodezyjnych.

W rezultacie zakres modyfikacji projektu jest na tyle duży, że konieczne stało się ponowne skierowanie go do opiniowania i uzgodnień z właściwymi instytucjami. Procedura znalazła się więc w punkcie wyjścia.

WARUNKI ZABUDOWY

Na warunki zabudowy czeka się miesiącami

Przedłużająca się procedura uchwalania Planu ogólnego zbiega się z dużym obciążeniem urzędników rozpatrujących wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Urząd nadal wydaje te decyzje na dotychczasowych zasadach. Obecnie rozpatrywane są jednak wnioski, które wpłynęły jeszcze na początku roku. Priorytetowo traktowane są sprawy dotyczące inwestycji celu publicznego.

Na jednego inspektora przypada około 90 postępowań. Przy takim obciążeniu dotrzymanie ustawowych terminów jest bardzo trudne.

Sytuację dodatkowo komplikuje zapowiadana zmiana przepisów od 1 stycznia 2027 roku, dotycząca terminów wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Dla urzędu, który już teraz ma wielomiesięczne zaległości, może to oznaczać kolejne problemy organizacyjne.

DULOWA

W Dulowej na parkingu zamiast błota ogromne kałuże



Dulowa. Parking przy przystanku kolejowym

Miał rozwiązać problem błota i ułatwić pasażerom korzystanie z kolei. Tymczasem po deszczu nowy parking przy przystanku kolejowym w Dulowej zamienia się jeziorko. Kierowcy mogą zostawić samochód, ale żeby do niego potem wsiąść czy wysiąść, muszą brodzić w wodzie.

- Ta woda była odpompowywana przez straż już któryś raz. Pojawia się deszcz, woda stoi. Parking jest niby nowy, kostka, wszystko fajnie, ale zaczyna być taka pogoda jak dzisiaj i trzeba skakać nad wodą żeby nie mieć mokrych butów - zwraca uwagę nasz Czytelnik.

Parking, na który mieszkańcy czekali od lat, został oddany do użytku w grudniu 2025 r. Miał rozwiązać problem zostawiania samochodów w błocie. Błota już nie ma, ale pojawił się inny kłopot. Wszystko wskazuje na to, że odwodnienie nowej nawierzchni nie działa tak, jak powinno.

Budowa parkingu kosztowała 635 tys. zł i trwała zaledwie kilka tygodni. Wykonawcą była firma EL-IN ze Skierniewic, która wygrała przetarg ogłoszony przez PKP Polskie Linie Kolejowe. Powstało 25 miejsc postojowych, w tym cztery przeznaczone dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Parking jest ogólnodostępny i bezpłatny.

To ważna inwestycja dla pasażerów, którzy do Dulowej przyjeżdżają samochodami, a następnie przesiadają się do pociągów. W rejonie przystanku parkuje zwykle około 40 aut, więc nowych miejsc i tak nie wystarcza dla wszystkich chętnych.

Mimo to mieszkańcy przyjęli inwestycję z zadowoleniem. Radość okazała się jednak przedwczesna. Większe opady pokazały, że korzystanie z parkingu nadal może być uciążliwe.

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Kolejne śniadanie z biznesem

Burmistrz Jacek Latko zaprasza lokalnych przedsiębiorców na II Śniadanie z Biznesem. To spotkanie, które będzie okazją do rozmów, wymiany doświadczeń i nawiązania nowych kontaktów. Odbędzie się 25 listopada (środa) o godz. 8 w Libiąskim Centrum Kultury (Scena Młodych).

W programie spotkania przewidziano również możliwość konsultacji z przedstawicielami Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie. Będzie to szansa, aby uzyskać odpowiedzi na nurtujące pytania, porozmawiać o dostępnych formach wsparcia i skonsultować ważne dla przedsiębiorców kwestie. Zgłoszenia udziału można przesyłać na promocja@libiaz.pl.

POMOC SPOŁECZNA

Seniorzy mogą składać wnioski

W gminie Libiąż realizowany jest Program Bon Senioralny, dofinansowywany z budżetu wojewody. Zainteresowani mogą już składać wnioski. O wsparcie mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 65 lat, mieszkają w gminie Libiąż, mają niezaspokojone potrzeby w zakresie podstawowych czynności życia codziennego oraz są obywatelami Polski lub uprawnionymi cudzoziemcami i mieszkają w Polsce w okresie korzystania ze świadczenia. Trzeba także spełniać kryterium dochodowe – średni miesięczny dochód netto z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie może przekraczać 3410 zł.

Bon senioralny nie jest świadczeniem pieniężnym. To wsparcie w formie usług odpowiadających na potrzeby seniora. Z programu wyłączone są osoby korzystające z określonych innych świadczeń i form opieki, m.in. świadczenia wspierającego, wybranych usług opiekuńczych finansowanych z programów rządowych czy całodobowej opieki w DPS lub ZOL. Wyłączenia dotyczą również osób, na które ustalono prawo do wskazanych świadczeń opiekuńczych.

Wnioski należy składać do 30 listopada w Ośrodku Pomocy Społecznej w Libiążu - Dział Świadczeń dla Rodzin, ul. Oświęcimska 52. Szczegółowe informacje na temat programu można uzyskać pod numerem (32) 627 22 55.

LIBIĄŻ

Bilety lotnicze, remonty poza kolejką i opóźnione inwestycje. Radni pytają burmistrza.

Kto i dokąd poleci na koszt gminy? Dlaczego jedne drogi od lat czekają na remont, a inne są modernizowane poza ustaloną kolejnością? Co z opóźnionymi inwestycjami? Podczas sesji Rady Miejskiej w Libiążu przez blisko 40 minut radni zasypywali burmistrza pytaniami. Na część odpowiedzi będą musieli poczekać.

Wiceprzewodniczący rady Łukasz Płatek zapytał o realizowaną z perturbacjami budowę kanalizacji w Libiążu Wielkim. Interesowało go, jaki zakres prac zostanie wykonany do końca roku.

– Tam, gdzie została wykonana kanalizacja, czyli na ulicach Żniwnej, Spokojnej oraz Floriańskiej z krawężnikami, będą położone nakładki asfaltowe. Ulice Jazdówka, Kazimierza Wielkiego i Jagiełły będą robione na wiosnę. Mamy zgodę urzędu marszałkowskiego na przedłużenie umowy z wykonawcą do 30 czerwca – wyjaśnił burmistrz Jacek Latko.

Radny Płatek wnioskował także o odpowiednie wyprofilowanie gminnego odcinka ulicy Spokojnej, by woda spływała bezpośrednio do rowu. Postulował uzupełnienie oznakowania poziomego na ulicy Oświęcimskiej oraz przeprowadzenie badania dendrologicznego kasztanowca rosnącego przy ciepłowni górującej nad osiedlem Flagówka.

Izabela Bębenek w imieniu mieszkańców ulicy Jaworowej pytała o możliwość ustawienia w pobliżu paczkomatu. Burmistrz wyjaśnił, że gmina nie dysponuje tam terenem, który mogłaby wydzierżawić operatorowi. Urządzenie mogłoby stanąć na prywatnej działce. Radna postulowała również systematyczne czyszczenie tablic i słupów ogłoszeniowych, które obecnie nie wyglądają estetycznie.

Agnieszka Siuda zgłosiła cały pakiet pytań i wniosków, na które ma otrzymać pisemne odpowiedzi.

Pytała o przyczyny kilkumiesięcznego opóźnienia przebudowy Zespołu Szkół w Żarkach oraz o to, czy wykonawcę obciążono karami umownymi.

– W poprzedniej kadencji robiliśmy ranking gminnych dróg. Niewiele z tego udało się zrobić. Teraz jest robiona ulica Leśna. Natomiast jeśli już była robiona jakaś droga, to wynikało to z decyzji burmistrza. Mam na myśli choćby ulice Pilotów, Bocianią, Kwiatową i dojazd do ulicy Kolejowej bocznej. Jeżeli mamy ranking i ustalone priorytety, to co takiego wydarzyło się na tych drogach, że trzeba je było zrobić, a nie te czekające od lat w kolejce? – dociekała.

Dziwiła się również, że znalazły się pieniądze na remont bocznej drogi od ulicy Matejki, prowadzącej w pola.

– Kto jest beneficjentem biletów lotniczych zakupionych w firmie Ryanair? Kto ma lecieć? Burmistrz, radni czy pracownicy urzędu? Jaki jest kierunek i cel podróży? – pytała.

Domagała się też informacji o całkowitych kosztach wyjazdu, w tym noclegach, dietach, transporcie i innych wydatkach z publicznych pieniędzy.

Chciała ponadto poznać szczegóły remontu elewacji urzędu miejskiego za 98 tys. zł oraz umów zawieranych przez gminę z wykonawcami.

Jacek Pająk, radny z Żarek, poruszył problem organizacji ruchu.

– Na ulicy Gawędziarzy od roku obowiązuje ograniczenie tonażu. Trzeba zmienić organizację ruchu, by Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie mógł ustawić znaki na ulicy Kościuszki. Czeka na dokumentację przygotowaną przez gminę – zauważył.

Radny i sołtys Żarek Bogusław Gucik wnioskował natomiast o zamontowanie dwóch lamp przy końcu ulicy Reymonta, w pobliżu lasu. Niedawno rozbudowano tam sieć elektryczną, a w sąsiedztwie stoją trzy domy.

KRZESZOWICE

FINANSE

Projekt budżetu na 2027 rok gotowy

Do radnych trafił projekt budżetu gminy Krzeszowice na 2027 rok. Zakłada dochody na poziomie 236,4 mln zł oraz wydatki w wysokości 244,4 mln zł. Planowany deficyt w kwocie 8 mln zł zostanie pokryty z wolnych środków z rozliczenia budżetu za 2025 rok. Dokument nie uwzględnia jeszcze ponad 17 mln zł netto ze sprzedaży działek powyżej ul. Bandurskiego. Po grudniowej transakcji pieniądze te posłużą głównie do redukcji zadłużenia gminy.

Największą część wydatków pochłonie oświata (102,6 mln zł), gospodarka komunalna i ochrona środowiska (23,9 mln zł) oraz pomoc społeczna (16,2 mln zł). Na zadania majątkowe i inwestycyjne będzie 31,6 mln zł. Wśród najważniejszych znalazły się inwestycje drogowe i przebudowa parkingów P&R w Krzeszowicach oraz Woli Filipowskiej (9,3 mln zł), a także zagospodarowanie nieczynnego kamieniołomu w Miękini (6,3 mln zł). Gmina planuje również modernizację boiska treningowego (3,8 mln zł) i budowę zaplecza przy krzeszowickim Orliku (461 tys. zł), rozwój terenów zielonych – w tym utworzenie Parku Rzecznego „Nad Filipówką", przebudowę placu Kulczyckiego i terenu przy tężni (2,2 mln zł) – oraz wyposażenie innowacyjnego FabLabu (2 mln zł). Przewidziano także środki na retencję i odtworzenie zbiornika w Nawojowej Górze (1,7 mln zł) oraz remonty placówek oświatowych, w tym dachu SP w Nowej Górze (1,5 mln zł).

W 2027 roku samorząd utrzyma również dotychczasową politykę wsparcia mieszkańców poprzez dopłaty do taryf za odprowadzanie ścieków i odbiór odpadów komunalnych oraz stosowanie bonifikat w podatku od nieruchomości.

BEZPIECZEŃSTWO

System alarmowy zamiast nowej aplikacji

W odpowiedzi na petycję mieszkańca dotyczącą wdrożenia oprogramowania do zbiorowej komunikacji i ostrzegania ludności, Urząd Miejski w Krzeszowicach poinformował, że w najbliższym roku nie planuje zakupu takiego systemu. Gmina stawia na rozwój i modernizację sprawdzonej infrastruktury – nowoczesnych syren alarmowych.

Obecnie na terenie gminy funkcjonuje sprawny system alarmowy, który składa się z 20 syren uruchamianych drogą radiową bezpośrednio z poziomu urzędu oraz Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Krakowie.

W skład obecnego systemu wchodzą: 9 syren wirnikowych, 11 syren elektronicznych, które umożliwiają przekazywanie komunikatów głosowych oraz pracę w trybie nasłuchu nawet do 7 dni w przypadku braku zasilania elektrycznego.

Władze gminy kładą główny nacisk na unowocześnianie i rozbudowę istniejącej bazy alarmowej. Działania zaplanowane w najbliższym czasie obejmują: montaż dwóch dodatkowych syren elektronicznych, wymianę jednej przestarzałej i wzmocnienie zasięgu innej.

OSTRĘŻNICA

Szczotki trzeba naprawić

Do Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach wpłynęła petycja mieszkańców Ostrężnicy, którzy domagają się podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do generalnego remontu ulicy Szczotki oraz trwałej poprawy jej stanu technicznego. Ulica ta zapewnia kilkunastu gospodarstwom domowym jedyny dojazd do publicznej drogi gminnej – ulicy Jana Łachuta.

Jak wskazują autorzy petycji, dotychczasowa nawierzchnia z tłucznia ulega ciągłej degradacji, a w czasie opadów atmosferycznych tworzą się na niej głębokie dziury, koleiny i błoto utrudniające przejazd oraz piesze poruszanie się. Z kolei w okresach suszy przejeżdżające auta wzbijają uciążliwy pył osadzający się na pobliskich budynkach.

Mieszkańcy podkreślają, że dotychczasowe doraźne naprawy, takie jak dowożenie kruszywa czy zasypywanie ubytków, przynoszą jedynie krótkotrwałe efekty i generują powtarzające się koszty, dlatego domagają się wykonania trwałej nawierzchni, odpowiedniego odprowadzania wód opadowych oraz oceny stanu technicznego drogi. W złożonym dokumencie wnoszą również o przeznaczenie pieniędzy na ten cel w projekcie gminnego budżetu na 2027 rok (projekt trafił do radnych) oraz o przedstawienie planowanego harmonogramu działań. Petycja wpłynęła do urzędu a władze gminy mają teraz obowiązek się do niej odnieść.

OSIEDLA: NOWY ŚWIAT, CZATKOWICE

Jasna chce zmiany granic

Mieszkańcy ulicy Jasnej domagają się zmiany granic osiedli i włączenia ich traktu do osiedla Nowy Świat. Autorzy petycji wskazują, że ulica Jasna jest drogą ślepą, do której jedyny dojazd prowadzi od strony ul. Na Skarpie. Choć obecnie teren ten należy do osiedla Czatkowice, mieszkańcy nie posiadają bezpośredniego dojazdu drogowego do tego osiedla, natomiast przestrzennie i komunikacyjnie ulica naturalnie przylega do osiedla Nowy Świat.

- W praktyce codzienne funkcjonowanie mieszkańców ul. Jasnej oraz układ komunikacyjny tego obszaru powodują, że ulica ta jest znacznie silniej związana z Osiedlem Nowy Świat - czytamy w petycji.

Inicjatywa zyskała oficjalną aprobatę przewodniczącej rady osiedla Nowy Świat, Katarzyny Szczerby.

eprasa.pl 3e905024b6

400 osób korzysta z jadłodajni ośrodka pomocy społecznej

CHRZANÓW. Dlaczego posiłek nie dotarł, czy kierowca ma obowiązek czekać pod drzwiami i co stało się ze świątecznymi spotkaniami dla podopiecznych? Po interwencji czytelniczki Przełomu Ośrodek Pomocy Społecznej w Chrzanowie szczegółowo wyjaśnia zasady dostarczania obiadów potrzebującym i podaje statystyki wsparcia żywnościowego.

Sprawa zaczęła się od sygnału mieszkanki korzystającej ze wsparcia chrzanowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która dwukrotnie nie otrzymała swojego obiadu. Kobieta zwróciła się do naszej redakcji z pytaniami o to, czy dostawca może zostawić posiłek powieszony na klamce, czy powinien czekać pod drzwiami do skutku oraz dlaczego – jej zdaniem – świąteczne obiady nie różnią się od codziennych. Zaniepokoił ją również brak spotkań wigilijnych w Centrum Usług Socjalnych.

Pomoc przyznawana na podstawie decyzji administracyjnych ma formę pełnego obiadu dwudaniowego. Jadłodajnia OPS w Chrzanowie działa od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy. W 2025 roku z posiłków wydawanych przez jadłodajnię skorzystało łącznie 409 osób, z czego 249 osobom dowożono obiady do domu. W 2026 roku (do 18 listopada) pomocą objęto 365 osób, w tym 227 osób z dowozem do miejsca zamieszkania.

NIE MOGĄ CZEKAĆ DO SKUTKU

Jak wyjaśnia dyrektorka OPS Renata Wiszniewska, posiłki z dowozem dostarczane są bezpośrednio pod adres wskazany w decyzji lub do wyznaczonych punktów na terenie gminy w godzinach od 11:00 do 14:30. Trasy przejazdu są stałe, a odbiorcy znają orientacyjne godziny dostaw, które mogą różnić się o kilka minut.

OPS jasno wskazuje zasady osobistego odbioru i brak możliwości przedłużania postojów. Pracownicy rozwożący obiady nie mogą czekać na ich odbiór bez ograniczeń czasowych, ponieważ opóźniłoby to dostawy do kolejnych podopiecznych. Co do zasady obiad powinna odebrać osoba uprawniona. W sytuacjach losowych może to zrobić osoba upoważniona, ale wymaga to wcześniejszego uzgodnienia z pracownikiem socjalnym i zgłoszenia do Działu Pomocy Instytucjonalnej (ul. Kolonia Stella 11) najpóźniej do godziny 9:00. Wynika to z konieczności przygotowania list, spakowania posiłków i przypisania ich do odpowiednich tras.

Podopieczni mają obowiązek poinformować OPS o nieobecności w domu lub niemożności odbioru obiadu (np. z powodu wyjazdu) co najmniej dzień wcześniej. Trzykrotne nieodebranie posiłku bez uprzedzenia może skutkować wszczęciem procedury uchylenia decyzji przyznającej tę formę pomocy.

GDZIE TRAFIA NIEODEBRANY OBIAD?

Gdy kierowca nie zastanie podopiecznego w domu, posiłek wraca do budynku OPS przy ul. Kolonia Stella 11, skąd można go jeszcze odebrać do godziny 15:00. Po tej godzinie, aby zapobiec marnowaniu żywności, kierowca przewozi nieodebrane porcje do lodówki społecznej przy głównym budynku ośrodka przy ul. Jagiellońskiej 4, skąd mogą z nich skorzystać inni potrzebujący mieszkańcy gminy.

Ośrodek odniósł się również do zarzutów dotyczących braku świątecznego charakteru posiłków oraz organizacji wigilii. Dyrekcja zapewnia, że przed Bożym Narodzeniem menu jest dostosowywane do tradycji. W zestawach pojawiają się wówczas między innymi: barszcz z uszkami, kapusta z grochem, łazanki z kapustą i grzybami, ryba, gotowana fasola oraz kawałek ciasta. Jednocześnie OPS przypomina, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej jego podstawowym zadaniem jest zapewnienie osobom i rodzinom w trudnej sytuacji życiowej określonego minimum egzystencji.

Wyjaśniono także kwestię Centrum Usług Socjalnych w Chrzanowie. Placówka ta zakończyła działalność 1 marca 2025 roku i obecnie funkcjonuje w strukturach OPS. Jak podkreśla dyrekcja, wigilia dla klientów dawnego CUS nie była organizowana przez ostatnie 10 lat.

Zamiast tego chrzanowski OPS, przy wsparciu wolontariuszy i wieloletnich sponsorów, co roku w grudniu organizuje spotkanie wigilijne „Opłatek Maltański". Jest ono kierowane do rodzin oraz osób samotnych, starszych, schorowanych i z niepełnosprawnościami (w 2025 roku objęto nim także dzieci wspierane przez asystenta rodziny oraz obywateli Ukrainy). W ubiegłorocznej kolacji uczestniczyło 90 dorosłych i 32 dzieci. Uczestnicy otrzymali ciepły posiłek oraz paczki świąteczne, dzieci spotkały się ze św. Mikołajem, a osobom najbardziej potrzebującym zapewniono bezpłatny transport z opiekunem w obie strony.

Klaudia Remsak

Mieszkaniec walczy o dojazd do własnej działki

JANKOWICE. Przez kilkadziesiąt lat istniał tu zjazd, a teraz go nie ma – i pojawia się pytanie: kto ma zapłacić za jego wybudowanie? Do redakcji „Przełomu" zgłosił się Czytelnik, Jan Jarski z Jankowic, oburzony brakiem dojazdu do swoich działek (nr 894/3, 825/1, 829/5 oraz 608/9).

Problem ma bezpośredni związek z budową obwodnicy Olszyny i Jankowice w ciągu drogi wojewódzkiej nr 781.

W odpowiedzi na nasze zapytanie Urząd Gminy Babice wskazał, że działki nr 894/3 i 608/9 mają zapewniony dostęp do drogi wojewódzkiej poprzez istniejący szlak drożny, drogę gminną oraz techniczną. Z kolei w przypadku nieruchomości nr 825/1 oraz 829/5 urząd stwierdził, że przylegają one bezpośrednio do drogi wojewódzkiej, a wykonanie zjazdu leży po stronie właściciela po złożeniu stosownej dokumentacji. Właściciel nieruchomości musi też złożyć odpowiedni wniosek, na podstawie którego wydane zostaną warunki wykonania zjazdu, umożliwiające jego fizyczną budowę.

Gdy zapytaliśmy w urzędzie wprost: „Był zjazd kilkadziesiąt lat, podczas obecnych prac został zniszczony, a teraz mieszkaniec ma składać wniosek o nowy i za niego płacić?" – otrzymaliśmy jasną odpowiedź: „Szczegółowe informacje uzyska redakcja w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, który jest właścicielem drogi, do którego przylega zjazd."

W tej sytuacji pytania skierowaliśmy bezpośrednio do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Czekamy na odpowiedź.

(KR)



Jan Jarski w sierpniu wyłożył zjazd kamieniami, by móc bez przeszkód wjechać na swoją działkę po drewno

Myśliwska tradycja wciąż żywa

POWIAT CHRZANOWSKI. 14 listopada odbył się XII Powiatowy Hubertus – doroczne wydarzenie gromadzące myśliwych, przedstawicieli kół łowieckich, reprezentantów samorządów oraz sympatyków tradycji łowieckiej. Tegoroczne obchody odbyły się w Zagórzu i Porębie Żegoty.

Obchody rozpoczęła poranna zbiórka myśliwych na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zagórzu oraz tradycyjny apel na łowy. Po zakończeniu polowań na terenach poszczególnych kół łowieckich uczestnicy spotkali się o godz. 15.00 w kościele św. Marcina w Porębie Żegoty na mszy świętej hubertowskiej. Dalsza część uroczystości odbyła się w Starym Dworze w Porębie, gdzie były przemówienia i wręczanie odznaczeń łowieckich. Wydarzenie zakończyła wspólna biesiada myśliwska.

Odznaką za Zasługi dla Łowiectwa oraz Medalem Zarządu Okręgowego PZŁ w Krakowie uhonorowany został Krzysztof Jan Klęczar, Wojewoda Małopolski. Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej otrzymał Paweł Kurdziel z Koła Łowieckiego „Żuraw" w Chrzanowie. Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Krakowskiego uhonorowany został Włodzimierz Kucia z Koła Łowieckiego „Żuraw" w Chrzanowie.

HUBERTUS – TRADYCJA SIĘGAJĄCA WIELU POKOLEŃ

Święto św. Huberta jest obchodzone przez myśliwych i leśników w całej Polsce. To okazja do podkreślenia przywiązania do tradycji łowieckich, spotkania przedstawicieli środowiska oraz przypomnienia postaci patrona myśliwych.

Tradycja hubertowska w Polsce jest znana od czasów panowania Jagiellonów, a szczególne znaczenie zyskała w okresie II Rzeczypospolitej. Po II wojnie światowej jej ponowne ożywienie nastąpiło w latach 90. XX wieku. Zaczęto wówczas organizować uroczystości ku czci św. Huberta, fundować kapliczki i obrazy poświęcone patronowi myśliwych oraz przywracać dawne zwyczaje.

Na ziemi chrzanowskiej ważnym przejawem pielęgnowania tych tradycji jest Powiatowy Hubertus Chrzanowski, organizowany od 2015 roku. Jego głównym inicjatorem był Wiesław Patyk z Koła Łowieckiego „Diana" w Chrzanowie. Pomysł wsparli również przedstawiciele innych lokalnych kół łowieckich: Maciej Dwornik z Koła Łowieckiego „Daniel" w Chełmku-Libiążu, Włodzimierz Kucia z Koła Łowieckiego „Żuraw" w Chrzanowie, Włodzimierz Durak z Koła Łowieckiego „Leśnik" w Alwerni oraz Marian Pasierbek z Koła Łowieckiego „Bażant" w Trzebini.

Początkowo ideą wydarzenia była przede wszystkim integracja myśliwych z różnych kół łowieckich. Organizacja wspólnych obchodów, w tym polowań hubertowskich, miała umożliwiać wymianę doświadczeń, pielęgnowanie zwyczajów oraz budowanie relacji pomiędzy członkami lokalnych organizacji łowieckich.

Z biegiem lat Hubertus rozwinął się w wydarzenie o szerszym charakterze, angażujące również przedstawicieli władz samorządowych, instytucji oraz lokalnej społeczności.

TRADYCJA I WSPÓŁCZESNE ŁOWIECTWO NA ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Łowiectwo na ziemi chrzanowskiej ma wieloletnią historię. Region ten, obejmujący obecnie obszar powiatu chrzanowskiego, od wieków był związany z gospodarką, kulturą i tradycjami Małopolski.



Koło Łowieckie „Bażant" w Trzebini

Współcześnie działalność kół łowieckich obejmuje nie tylko organizowanie polowań, ale również gospodarkę łowiecką, ochronę przyrody, edukację przyrodniczą i działania związane z utrzymaniem odpowiedniej liczebności zwierzyny. Do zadań myśliwych należy między innymi ograniczanie szkód w uprawach rolnych i leśnych, ochrona rodzimej fauny przed gatunkami inwazyjnymi oraz przeciwdziałanie zagrożeniom epizootycznym, czyli masowym chorobom zwierząt i komunikacyjnym.

Ważnym elementem środowiska łowieckiego pozostaje również kultura, obejmująca etykę, ceremoniał, sygnalistykę, kynologię, trofeistykę i edukację przyrodniczo-łowiecką.

MP

eprasa.pl 3e905024b6

Nowa sala gimnastyczna w Balinie będzie trzy razy większa od obecnej

Nauczyciele wychowania fizycznego oraz uczniowie czekają na nową salę z utęsknieniem - mówi Jolanta Knapik, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Balinie w rozmowie z Klaudią Remsak.



Jolanta Knapik, dyrektor Szkoły Podstawowej w Balinie



W Balinie trwają prace związane z rozbudową szkoły podstawowej o salę gimnastyczną wraz z zapleczem

Od kiedy mówiło się o potrzebie budowy nowej sali gimnastycznej w Balinie?
Kiedy w 2018 r. obejmowałam stanowisko dyrektora szkoły, zarówno nauczyciele wychowania fizycznego, jak i rodzice oraz mieszkańcy Balina zwracali uwagę, że przydałaby się nowa, większa sala gimnastyczna. Potrzeba stała się jeszcze bardziej odczuwalna po zmianie systemu edukacji i powrocie ośmioletniej szkoły podstawowej. Uczniów przybyło, a warunki do prowadzenia zajęć ruchowych stawały się coraz trudniejsze – zdarzało się, że w tym samym czasie dwie klasy musiały ćwiczyć w jednej, niewielkiej sali. W 2020 r. pojawiły się pierwsze plany i rozpoczęły się konkretne rozmowy na temat inwestycji, a ostatecznie pan burmistrz uznał, że taka rozbudowa jest niezbędna. Dziś widzimy już efekty. Prace przebiegają zgodnie z planem. Nauczyciele wychowania fizycznego oraz uczniowie czekają na nową salę ze szczególnym utęsknieniem. Dzięki niej szkoła zyska zupełnie nowe możliwości prowadzenia zajęć i rozwijania sportowych pasji dzieci.

Kiedy rozpoczęły się prace budowlane?
Pierwsza koparka wjechała na teren szkoły 15 kwietnia 2026 r. W miejscu, gdzie wcześniej było boisko, powstaje nowa sala z zapleczem. Firma realizuje inwestycję zgodnie z planem. Każdego dnia obserwuję, jak mury pną się do góry.

Czy inwestycja niesie ze sobą jakieś utrudnienia w pracy szkoły?
Na razie korzystamy z całego budynku. Musimy jednak przygotować się na kolejny etap prac. Od kwietnia 2027 roku wykonawca - spółka cywilna Usługi Budowlane i Wodno-Kanalizacyjne Gaz Romix Jana i Tomasza Rasiów z Chrzanowa - będzie potrzebować również terenu, na którym znajduje się obecna sala gimnastyczna. Wtedy będziemy musieli organizować zajęcia wychowania fizycznego poza szkołą.

Gdzie?
Współpracujemy z Akademią Piłkarską 21, która użycza nam swojego boiska. Znajduje się ono w sąsiedztwie szkoły, w okolicy Grzybka. Trzeba przejść przez lasek i ulicę, ale dzięki tej współpracy będzie gdzie prowadzić zajęcia. Cały rok szkolny 2026/2027 upływa nam więc pod znakiem rozbudowy, choć na razie możemy normalnie korzystać z dotychczasowej infrastruktury.

Kiedy uczniowie wejdą do nowej sali?
Zgodnie z harmonogramem budowa ma zakończyć się w sierpniu 2027 roku. Wtedy zaplanowane są odbiory. Liczymy, że po ich zakończeniu będziemy mogli korzystać z nowego obiektu.

Jak duża będzie nowa sala w porównaniu z obecną?
Obecna sala ma około 100 metrów kwadratowych. Nowa będzie trzykrotnie większa. To ogromna różnica, szczególnie że w jednej przestrzeni będą mogły komfortowo ćwiczyć nawet dwie klasy.

Co oprócz większej przestrzeni sportowej znajdzie się w nowym obiekcie?
Zaplanowano między innymi miejsce na ściankę wspinaczkową, salę, w której ma powstać siłownia, oraz przestrzeń na stoły do tenisa stołowego. Uczniowie zyskają więc kilka możliwości aktywności i uprawiać dyscypliny sportu, na które obecnie nie pozwalają warunki lokalowe.

Czy obecna sala gimnastyczna bardzo ogranicza możliwości prowadzenia zajęć?
Niestety tak. Ostatnio obserwowałam lekcję wychowania fizycznego, podczas której dzieci grały w siatkówkę. Sufit jest tak nisko, że piłka przy serwowaniu odbijała się od niego. Nie możemy też w pełni wykorzystywać sali do gry w koszykówkę, bo nie ma ona odpowiednich wymiarów. Tymczasem nasi uczniowie uczestniczą w zawodach i osiągają sukcesy. Dzieci, które trenują poza szkołą, mają okazję ćwiczyć w lepszych warunkach, ale również uczniowie, którzy dopiero odkrywają swoje sportowe predyspozycje, powinni mieć możliwość rozwijania zainteresowań. Wielkość sali naprawdę ma znaczenie.

Rozwiązane zostaną również problemy lokalowe szkoły.
W miejscu, gdzie obecnie znajduje się sala gimnastyczna, planujemy wydzielić dwie sale lekcyjne. Mamy dość duże obłożenie pomieszczeń, więc dodatkowa przestrzeń będzie dla nas bardzo ważna. Obecnie w szkole uczy się 268 dzieci. W klasach I–III funkcjonują po dwa oddziały. W przyszłości liczba uczniów może się zmniejszać, ale z moich analiz wynika, że nie będzie to gwałtowny spadek, który powodowałby na przykład brak rocznika w danym roku.

Trzebińscy działacze Solidarności uhonorowani

Krzyżami Małopolski odznaczeni zostali organizatorzy i współorganizatorzy Komitetu Obywatelskiego NSZZ Solidarność w Trzebini, który powstał w miejscowych zakładach pracy w 1980 roku.

- Osoby te reprezentują pokolenie ludzi, którzy niezłomną postawą, bezinteresowną służbą i poświęceniem, odegrali nieocenioną rolę w tworzeniu demokratycznych fundamentów Polski. Gratuluję odznaczonym! Niech żyje Polska! - powiedziała podczas uroczystości w Trzebini Iwona Gibas z zarządu Województwa Małopolskiego.

Złote Odznaki Honorowe Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski otrzymali: **Czesław Kołodziejczyk oraz Waldemar Słomski.** Srebrnymi Odznakami Honorowymi Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski odznaczono: **Tadeusza Adamczaka, Andrzeja Bąka, Adolfę Dadak, Emila Feliksiaka, Stanisława Osikę, Hieronima Włodarczyka i Henryka Woszczynę.**

Złotych odznak z powodu nieobecności nie odebrali Józef Patyna, Tadeusz Cupiał, Józef Leszczyński, Roman Mazur i Aleksandra Noworyta. Działacze wnioskowali też o medale dla śp. Jana Jarczyka, Andrzeja Dadaka i Teresy Rebs, ale odznaczenie te pośmiertnie nie są przyznawane.

Do nominowanych list gratulacyjny przesłał były sekretarz zarządu regionu Solidarności w Krakowie Adam Gliksman, który wspierał wydanie pierwszej książki o Solidarności w Trzebini.

Jak przypomina Tadeusz Adamczak, Solidarność była pod koniec XX wieku bardzo silną organizacją. Należało do niej 90 proc. pracowników kopalni, elektrowni i Górki. W roku 1989 w atmosferze wielkiego oczekiwania społecznego i nadziei na zmiany po latach PRL-owskiej opresji, Waldemar Słomski wraz z Anną Górską powołali Komitet Obywatelski „Solidarność" w Trzebini. Spotykał się w salkach parafialnych przy kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini. Mocno wspierali go działacze Solidarności lokalnych zakładów. Komitety Obywatelskie „Solidarność" powstające w całym kraju przy wsparciu NSZZ „Solidarność", miały na celu organizowanie struktur demokratycznych, przygotowanie do częściowo wolnych wyborów 4 czerwca 1989 roku oraz odbudowę społeczeństwa obywatelskiego na szczeblu lokalnym.



Henryk Woszczyna, Hieronim Włodarczyk, Stanisław Osika, Adolfa Dadak, Iwona Gibas, Emil Feliksiak, Andrzej Bąk, Tadeusz Adamczak, Waldemar Słomski, Czesław Kołodziejczyk. Fot. UMWM

W Trzebini rola KO była szczególna – skupiał ludzi o różnych poglądach. Waldemar Słomski, jako jego lider, wykazał się wyjątkowymi umiejętnościami organizacyjnymi, odwagą cywilną i zaangażowaniem społecznym. W okresie, gdy wiele osób obawiało się jeszcze represji ze strony komunistycznych służb, podejmował działania otwarte i stanowcze, organizując spotkania, debaty, rozpowszechniając niezależne informacje i promując idee wolności i demokracji.

KO „Solidarność" w Trzebini prowadził kampanię kandydatów do Sejmu i Senatu w roku 1989, a następnie przygotowywał mieszkańców i program do wyborów samorządowych. Zorganizował spotkania we wszystkich miejscowościach gminy. Wynik wyborów był znakomity – na 29 radnych I kadencji - 28 to byli radni popierani przez KO.

Od 1990 trzebiński KO „Solidarność" tworzył aktywny zespół pozyskujący wsparcie kierownictw zakładów przemysłowych i władz samorządowych w celu odbudowy Dworu Zieleniewskich i jego otoczenia.

(AM)

eprasa.pl 3e905024b6



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski
– opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Nie są stąd, ale są u siebie

Powiat chrzanowski tworzą dziś nie tylko rodziny mieszkające tu od pokoleń, ale również ludzie, którzy przyjechali z innych stron kraju i świata i właśnie tutaj zapuścili korzenie. Ich historie pokazują, że tożsamość regionu się zmienia, i że „jestem stąd" niekoniecznie znaczy to, co dawniej.



Maria Sroka z Libiąża



Maria Sroka z dziećmi i ich rodzinami

Maria Sroka pochodzi z Krużlowej na Sądeczczyźnie, ale to w Libiążu odnalazła swoje miejsce na Ziemi. Tutaj spotkała miłość, wychowała dzieci i na dobre zapuściła korzenie.

– Nazywają mnie góralką, ale ja się nią wcale nie czuję – podkreśla.

Maria Sroka przybyła w te strony dzięki wujkowi, który mieszka w Chełmku. On sam również był przyjezdny – trafił tutaj za chlebem. Kiedy zaprosił krewną do siebie, dziewczyna bez wahania skorzystała z okazji, bo w rodzinnej Krużlowej trudno było o pracę.

Zatrudniła się w Południowych Zakładach Przemysłu Skórzanego w Chełmku. Początkowo mieszkała u wujostwa, a następnie otrzymała miejsce w przyzakładowym hotelu robotniczym.

Jej przyszły mąż, Wincenty ze Słopnic koło Limanowej, przyjechał do libiąskiej szkoły górniczej, a po jej ukończeniu rozpoczął pracę w Kopalni Węgla Kamiennego Janina. On również zamieszkał w miejscowym hotelu robotniczym.

Znajomość między Marią i Wincentym rodziła się podczas wspólnych spotkań lokatorów hoteli robotniczych z Chełmka i Libiąża.

- Chłopcy z Libiąża przyjeżdżali do Chełmka, do dziewczyn. Owocem tych wizyt jest wiele par małżeńskich. Sama znam kilka - uśmiecha się Maria.

Wincenty zapraszał dziewczynę na dansingi do libiąskiej kawiarni Wiarus. Para pobrała się w 1977 roku.

OD KAWALERKI DO RODZINNEGO MIESZKANIA

Jeszcze przed ślubem Wincenty otrzymał w Libiążu kawalerkę. Szybko okazało się jednak, że to lokum jest zbyt ciasne dla powiększającej się rodziny. Rok po ślubie urodziła się bowiem najstarsza córka Joanna. Wkrótce małżonkowie dostali większe mieszkanie przy ulicy Wańkowicza, gdzie mieszkali do 1987 roku. Później przeprowadzili się do bloku przy ulicy 11 Listopada.

Nowym mieszkańcom łatwiej było odnaleźć się na Flagówce, gdzie wiele rodzin miało podobny życiorys. Ludzie przyjeżdżali do Libiąża do pracy, dostawali mieszkania i rozpoczynali nowe życie w małym mieście, którego wcześniej w ogóle nie znali.

Maria pamięta sąsiedzkie imieniny, spotkania z okazji Barbórki i rozmowy na ławkach przed blokami. Sąsiadki siadały z kawą, ale ona sama rzadko miała czas na takie przesiadywanie – większość dnia pochłaniały jej obowiązki rodzinne.

Przeprowadzka oznaczała również poznawanie nowych zwyczajów, także tych kulinarnych. Maria przyznaje, że gotowania musiała nauczyć się samodzielnie. W młodości korzystała z książek kucharskich i stopniowo poznawała kolejne przepisy.

W jej rodzinnym domu jadło się przede wszystkim kapustę, ziemniaki i groch, a mięso pojawiało się na stole rzadziej. W Libiążu zauważyła inne przyzwyczajenia.

– Tu gospodynie gotowały codziennie zupy. Przyrządzano także częściej potrawy mięsne - zaobserwowała.

NOWE ZNAJOMOŚCI

Wspomina, że nie wszyscy miejscowi z entuzjazmem patrzyli na napływ nowych sąsiadów. Zdarzały się uszczypliwe komentarze, szczególnie w okresach, gdy w sklepach brakowało towarów.

– „Naprzyjeżdżało ich tylu, komentowali" – wspomina.

Przyjezdni nie od razu zapoznawali się z rodowitymi mieszkańcami. Z perspektywy lat Maria dostrzega, że pierwsze znajomości i przyjaźnie rodziły się przede wszystkim wśród ludzi o podobnych doświadczeniach.

– Teraz tak sobie myślę, że wśród znajomych mieliśmy głównie przyjezdnych jak my, a nie miejscowych – mówi.

NAJPIERW DZIECI, POTEM PRACA

Praca w zakładach obuwniczych w Chełmku okazała się krótkim epizodem. Po urodzeniu córki, a następnie syna, Maria musiała zająć się domem i wychowaniem dzieci. Nie mogła liczyć na codzienną pomoc rodziców czy teściów, ponieważ najbliżsi pozostali na Sądecczyźnie.

Do pracy zawodowej wróciła w 1992 roku. Najpierw u kuśnierza w Żarkach, później przez 12 lat prowadziła z koleżanką zakład krawiecki – z zawodu jest krawcową. Zajmowała się również szyciem tapicerki do wózków dziecięcych.

Wincenty przez cały czas był związany z kopalnią. Pracował jako elektryk i tam wypracował emeryturę. Górnicze tradycje w rodzinie przetrwały. Ich syn Piotr również pracuje w kopalni, jako nadsztygar.

PRAWDZIWE KORZENIE

Dla Marii to właśnie rodzina stała się najważniejszym dowodem na to, że w Libiążu odnalazła swoje miejsce na ziemi. Razem z Wincentym wychowali troje dzieci, które tu dorastały i zakładały własne domy.

Najstarsza córka, Joanna, wyszła za Mariusza. Mają dwoje dzieci – Karola i Natalię. Wyprowadzili się do Limanowej, w rodzinne strony Mariusza.

Dwoje pozostałych dzieci mieszka w Libiążu.

Syn Piotr i jego żona Agnieszka doczekali się trzech córek: Martyny, Mileny i Amelii. Najmłodsza Magdalena z mężem Kamilem wychowuje Julię i Patryka. Łącznie Maria ma siedmioro wnucząt.

SWOJSKA ATMOSFERA

Choć Maria na dobre związała swoje życie z Libiążem, nigdy nie zapomniała o Krużlowej. Tęskniła za najbliższą rodziną: rodzicami i rodzeństwem, ale także za tamtejszym krajobrazem. Dlatego na początku małżonkowie często jeździli do Krużlowej. Gdy dzieci były małe, odwiedzali rodzinne strony nawet kilka razy w roku. Z czasem wizyty stawały się rzadsze.

- To w Libiążu odnalazłam to, co cenię najbardziej: swojską atmosferę, spokój i bliskość przyrody. Zresztą, nigdy nie ciągnęło mnie do wielkiego miasta - dodaje.

Maria Sroka została wdową w 2024 roku. Nadal pozostaje aktywna, lubi spotykać się z ludźmi i poznawać nowe rzeczy. Słucha wykładów na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, uczestniczy w spotkaniach klubów emeryckich. Ważnym obszarem jej zainteresowań stała się również historia Libiąża. Zależy jej na odkrywaniu lokalnych dziejów. Bierze więc udział w spacerach historycznych i prelekcjach poświęconych przeszłości miasta. I czerpie z tego przyjemność.

(KR)

eprasa.pl 3e905024b6

Ze wschodniej Turcji do Libiąża

Nezir Gelikdenir, 39-letni Turek rodem z Tunceli, swoje życie rodzinne związał z Oświęcimiem, ale – jak sam przyznaje z uśmiechem – w Libiążu tylko nie śpi. Wszystko inne robi właśnie tutaj: przez sześć lat w tym mieście mieszkał, a od kilku prowadzi lokal gastronomiczny. W Polsce żyje od 18 lat.

Jego rodzinne Tunceli na wschodzie Turcji leży daleko od wielkich metropolii – do Stambułu czy Izmiru jest stamtąd około tysiąca kilometrów. Nie ma tam wielkich perspektyw dla młodych ludzi. Brakuje pracy, a większość osób po prostu pakuje walizkę i wyjeżdża za granicę. Nezir zrobił to, co jego wielu znajomych, ale wcześniej odbył obowiązkową służbę wojskową.

– Z wojska wyszedłem, gdy miałem 22 lata. Wróciłem do domu, była zima i nie mogłem w ogóle znaleźć pracy. Kolega zapytał, czy nie chcę jechać do Polski. Najpierw odmówiłem, bo nie miałem pojęcia o tym kraju. Ale potem sprawdziłem: Polska jest w Unii Europejskiej. I okazało się, że to był jedyny kraj, do którego mogłem łatwo dostać wizę. Do Niemiec, Francji, Holandii czy Belgii bardzo trudno było wtedy wyjechać – wspomina.

Pojechał więc do Ankary, gdzie wizę otrzymał od ręki, i w 2009 roku przyleciał do Polski. Po trzech latach spróbował jeszcze wyjazdu do Niemiec, gdzie mieszkają jego siostra, wujkowie i kuzyni. Szybko jednak wrócił.

– W Polsce zdążyłem już przyzwyczaić się do ludzi, zacząłem trochę mówić po polsku. A w Niemczech wszystko trzeba było zaczynać od zera – tłumaczy.

OD SPOJRZEŃ NA ULICY DO WŁASNEGO BIZNESU

Zanim trafił do Libiąża, przemierzył kawał południowej Polski. Pierwszym przystankiem był Tarnów, potem Nowy Sącz, Rzeszów, Kraków, Olkusz i Trzebinia.

– W Nowym Sączu, gdy wychodziłem na ulicę, ludzie oglądali się za mną. Byłem wtedy jeden, może dwóch nas było obcokrajowców na całe miasto – opowiada.

W Libiążu, który okazał się jego ostatnim zawodowym przystankiem, sytuacja początkowo wyglądała podobnie. – Nieraz, jak stałem w sklepie w kolejce albo szedłem przez miasto, ludzie dziwnie na mnie patrzyli, bardzo mi się przyglądali. W moim lokalu już nie – tam przychodzili, zamawiali, rozmawiali. Ale na ulicy spojrzenia były. Dziś obcokrajowców jest w Polsce dużo więcej i ludzie zdążyli się przyzwyczaić – mówi Nezir.

Pierwszy własny kebab otworzył w Olkuszu, ale od lat prowadzi lokal w Libiążu, bo tutaj trafiło się dobre miejsce. Początki wspomina jako bardzo intensywne – wtedy na mieście więcej się działo, były inne czasy: więcej klientów i mniejsza konkurencja. Potem założył rodzinę w pobliskim Oświęcimiu, doczekał się dzieci, ale jego zawodowa codzienność wciąż toczy się w Libiążu.

Choć w Turcji mieszkał w wiosce otoczonej górami, rzeką i piękną przyrodą, w Polsce żyje mu się znacznie lepiej. Na pytanie, czy w jego rodzinnych stronach jest chociaż cieplej niż tu, kręci głową.

– Nie do końca, bo moja rodzinna miejscowość leży wyżej niż Zakopane, więc zimą jest tam naprawdę zimno – wyjaśnia.

Mimo że czuje się tu u siebie, nie ukrywa tęsknoty za bliskimi, zwłaszcza za mamą. Do Turcji zagląda jednak rzadko – najwyżej raz na dwa lata. Brakuje czasu, bo w Polsce trzymają go praca i małe dzieci. Zresztą dawny świat w Tunceli też mocno się zmienił.

– Nie mieszkam tam już prawie dwadzieścia lat. Wielu ludzi wyjechało za granicę. Kiedy tam jadę, ludzi nie poznaję – przyznaje.

KUCHNIA I WESELA NA STYKU DWÓCH KULTUR

Zderzenie dwóch kultur najlepiej widać w jego kuchni i podejściu do świętowania. Choć prowadzi lokal z kebabem, przyznaje, że dania przygotowuje przede wszystkim pod gusta miejscowych – między innymi z wieprzowiną, której w tradycyjnym tureckim kebabie w ogóle nie ma i której w Turcji nigdy nie widział na ruszcie.

- Gdybym zrobił kebab z wołowiną, byłby znacznie droższy albo znacznie mniejszy. Nikt by go nie kupił - uściśla.

Sam z polskiej kuchni najbardziej polubił rosół, barszcz czerwony oraz pierogi ruskie. Kiedy jednak ma chwilę czasu i ochotę na smaki z domu, gotuje dla siebie po turecku: zupę z soczewicą (danie śniadaniowe w Turcji) lub fasolę z gulaszem wołowym, a także, rzecz jasna, lahmacuna.

Różnice dostrzega też w obyczajach, zwłaszcza weselnych. Zdaniem Nezira polskie wesela są bez porównania weselsze od tureckich.

– W Turcji wysyła się zaproszenia i przychodzi dwieście, trzysta osób. Jest tort, ale innego jedzenia nie ma. Nie ma też alkoholu. Goście wpadają na godzinę czy dwie, popatrzą, wręczą prezent i wracają do domu. Najbliższa rodzina zostaje najwyżej do północy, nikt nie bawi się do białego rana. No i nie ma poprawin, a w Polsce są – podsumowuje ze śmiechem.

Klaudia Remsak



Nezir Gelikdenir pod symbolicznym szybem kopalnianym w okolicy ronda Uśmiechu w Libiążu

Dobre relacje sąsiedzkie buduje się stopniowo

Myślę, że można mieć więcej niż jeden dom, nie tracąc swoich korzeni - mówi Anna Stetsiuk w rozmowie z Renatą Hejmo.

Skąd pochodzisz Anno?
Moje rodzinne miasto to Pustomyty pod Lwowem. Tam mieszkają moi rodzice i siostra. To miejsce jest cząstką mojego życia, której nie da się zastąpić.
Tęsknisz za rodziną?
Tak. Jestem z nią bardzo związana. Jak tylko mogę, wracam na Ukrainę. Wojna sprawia, że te więzi są jeszcze ważniejsze. Codziennie drżę o ich zdrowie i życie, a po każdym alarmie niecierpliwie czekam na wiadomości.
Decyzja o wyjeździe była trudna?
Do wyjazdu z Ojczyzny nie da się przygotować. Można spakować walizkę i zaplanować podróż, ale nie sposób przewidzieć, jak potoczy się życie. Trzeba odwagi, ciekawości świata i gotowości na to, że nie wszystko w obcym kraju będzie dobrze. W 2017 roku przyjechałam do Polski do pracy. Musiałam odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Inny kraj, język, sprawy urzędowe. Była ciekawość, niepewność, no i trudne chwile.
Znałaś język polski?
Sporo słów rozumiałam, bo ukraiński i polski są podobne. Jednak szybko przekonałam się, że rozumieć język, a swobodnie się nim posługiwać, to dwie różne rzeczy. Podobne słowa też nie zawsze znaczą to samo. Uczyłam się, rozmawiałam, szczególnie z seniorami.
Jakie były pierwsze kontakty z sąsiadami?
Dobre relacje sąsiedzkie buduje się stopniowo. Ważny jest wzajemny szacunek, życzliwość i zwykłe, ludzkie zainteresowanie. Lubię mieć dobre relacje, ale cenię też prywatność i niezależność.
Czujesz się w Chrzanowie jak u siebie?
Chrzanów jest dla mnie ważnym miejscem, ale Pustomyty pozostaną na zawsze w moim sercu. Mieszkając w innym kraju, nie przestaje się być częścią miejsca, z którego się pochodzi. Myślę, że można mieć więcej niż jeden dom, nie tracąc swoich korzeni.
Masz przyjaciół w Polsce?
Oczywiście! Z przyjaciółmi i znajomymi łączą mnie wspólne zainteresowania i zwyczajne, codzienne sprawy. Przyjaźń nie potrzebuje wspólnego obywatelstwa ani miejsca urodzenia, tylko życzliwości, uważności na człowieka. Należę do Grupy Muzyczno-Literackiej „Gustawa" działającej pod kierunkiem Gustawa Czerwika i do Grupy Literackiej „Źródłosłów", której przewodzi Bodzia Chwierut, moja nauczycielka poezji. Cenię jej wiedzę i doświadczenie.
Piszesz po ukraińsku i po polsku.
Do pisania wierszy po polsku zachęciła mnie przyjaciółka, Urszula Siarczyńska. Pomogła uwierzyć w moje możliwości i zachęciła do dzielenia się twórczością, np. na autorskich wieczorach poetyckich, ostatnio w bibliotece w Trzebini. To cudowne, kiedy moje myśli stają się początkiem rozmowy z drugim człowiekiem.
Założyłaś firmę opiekującą się seniorami.
Od początku opiekowałam się w Polsce osobami starszymi, ale chciałam być samodzielna. Życie na emigracji uczy odpowiedzialności. Trzeba znać i rozumieć prawo, pilnować faktur, składek, podatków. No i nie mogę zapytać mamy, co i jak załatwić. Cieszę się, że się zdecydowałam. Do dziś coś mnie zaskakuje, robię błędy, ale uczę się, pytam, sprawdzam. Odkryłam, że nie muszę wszystkiego wiedzieć. Ważne, żebym wiedziała, gdzie i jak szukać pomocy. Czasami przeszkodą nie jest system, ale obawa, że sobie z nim nie poradzimy. Teraz pracuję w Niemczech, bo prowadzenie firmy w Polsce pozwala rozwijać współpracę za granicą. To doświadczenie rozwija mnie zawodowo, uczy i poszerza horyzonty.
Co jest ważne w pracy z seniorami?
Nie wystarczy dobrze wykonywać codzienne obowiązki. Bardzo ważne jest indywidualne podejście do człowieka, doświadczenie i odpowiedzialność. Trzeba umieć słuchać, mieć cierpliwość i szanować podopiecznego, jego przyzwyczajenia, potrzeby. Każdy senior ma własne doświadczenia i historie. Właśnie ten ludzki wymiar jest dla mnie najważniejszy. Lubię towarzystwo starszych ludzi. Mają ogromną wiedzę i doświadczenie, bardzo chętnie się nimi dzielą. Każdy z nich jest trochę jak żywa książka - wystarczy znaleźć czas, żeby ją otworzyć.
Poznałyśmy się w Centrum Wolontariatu „Po Sąsiedzku" w Chrzanowie.
Zaangażowałam się w pomoc Ukraińcom po wybuchu wojny w lutym 2022 r. Trudne chwile, kiedy spotykasz człowieka, który musiał zostawić dom, bliskich i nie ma nic. Widziałam w oczach strach, rozpacz. Czasami nie trzeba wielkich słów. Wystarczy być obok, wysłuchać i zrobić to, co w danej chwili jest możliwe.
Jakie były początki imprezy „U Ani na imieninach"?
Chciałam podziękować za wsparcie i ciepłe przyjęcie w Chrzanowie. Ty zaproponowałaś, że to może być spotkanie dla lokalnej społeczności. Wymyśliłyśmy tytuł „U Ani na imieninach" i dostałyśmy zgodę na organizację wydarzenia w bibliotece. Zaprosiłyśmy do współpracy naszych przyjaciół. Na spotkanie przyszło ponad osiemdziesiąt, a w kolejnym roku prawie sto osób. Do dziś biblioteka organizuje kolejne edycje. Miło, że nasz pomysł na stałe zagościł w Chrzanowie.
O czym marzysz?
Moim największym marzeniem jest pokój na Ukrainie, żeby ludzie mogli po prostu żyć, żeby rodziny były razem, bezpieczne. Chciałabym pojechać do rodziców i nie martwić się, co się wydarzy. Pragnę dalej pisać, spotykać się z czytelnikami i dzielić się myślami, bo wiem, jak wiele można odnaleźć w słowach.

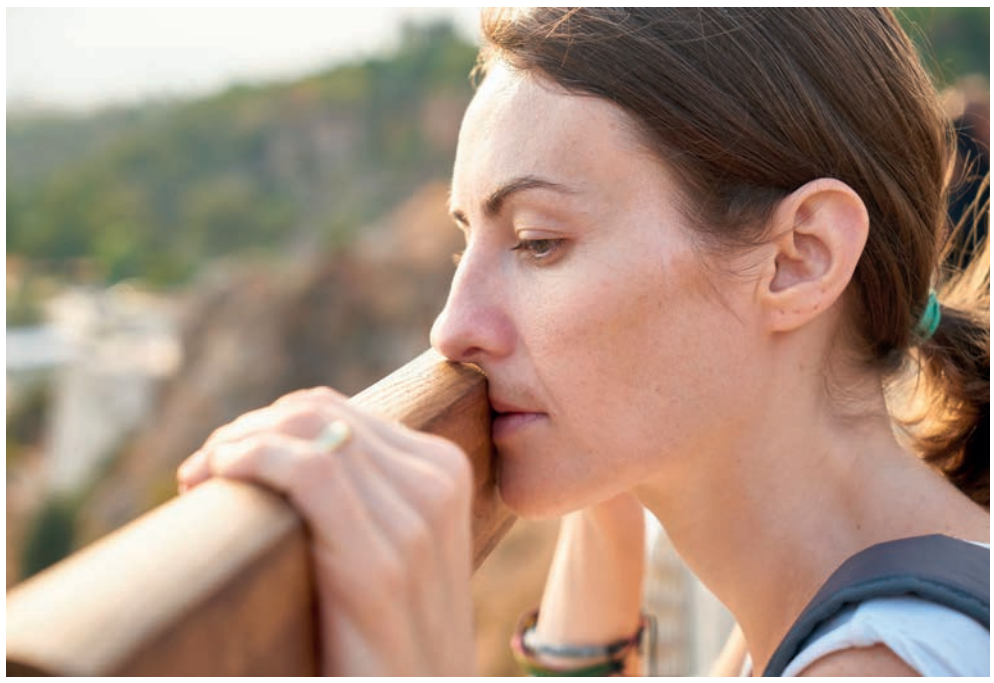


Anna Stetsiuk

eprasa.pl 3e905024b6

Proste sposoby na odstresowanie

Stres sam w sobie nie jest czymś negatywnym. W skrajnych sytuacjach może być dla nas pomocny, bo wyzwala dodatkowe siły (psychiczne i fizyczne), byśmy mogli na przykład uciec w chwili zagrożenia. O tym, jak praktycznie radzić sobie z niekorzystnym, długotrwałym stresem mówił promotor zdrowia i masażysta Marcin Pycia podczas prelekcji Klubu Zdrowia w Chrzanowie.



fot. pixabay.com

W codziennym życiu mamy do czynienia z coraz większą liczbą czynników stresogennych

Problem zaczyna się w momencie, gdy stres jest długotrwały. Ktoś może przez długi czas czekać na wyniki ważnych badań i żyć w związku z tym w napięciu. Albo przez długie lata stresować się w pracy z powodu złośliwego szefa.

- Dawniej stres długoterminowy był rzadkością. Obecnie jest częsty, bo czynników stresogennych przybywa. Niektórzy na takie sytuacje reagują bardzo szybko, inni wolniej – zaznaczył Marcin Pycia.

DŁUGA LISTA OBJAWÓW

Stres wywołuje lawinę objawów emocjonalnych, fizycznych i behawioralnych. Te emocjonalne to najczęściej frustracja, huśtawka nastrojów, uczucie przytłoczenia, brak poczucia kontroli, czy trudności w zrelaksowaniu się.

- Kiedyś przychodziliśmy do domu, otwieraliśmy książkę albo szliśmy na spacer i czuliśmy się zrelaksowani. Teraz wielu osobom trudno się skupić choćby na czytaniu lub spacerowaniu, bo w ich umyśle pojawiają się obrazy związane z przyczyną stresu. Na przykład w mijanej osobie widzą złośliwego szefa – zaznaczył prelegent.

Równie długa jest lista fizycznych objawów, jakie nas mogą wtedy spotkać. Są na niej przyspieszone bicie serca, bóle głowy i pleców, ból w klatce piersiowej oraz problemy jelitowe (zaparcia, biegunki, nudności). A także suchość w ustach, trudności w przełykaniu, wzmożona potliwość, zimne lub spocone dłonie i stopy, czy nerwowość i drżenie.

Behawioralne objawy stresu, czyli te wpływające na nasze codzienne zachowanie, to z kolei zmiana nawyków żywieniowych (brak apetytu lub objadanie się), odkładanie na później i unikanie obowiązków, sięganie po używki (alkohol, papierosy, narkotyki), obgryzanie paznokci, nadaktywność ruchowa, unikanie kontaktu z innymi oraz skłonność do działań impulsywnych. Wcale te objawy nie muszą się pojawiać w momencie wystąpienia czynnika stresującego, ale być jego następstwem, które objawia się jakiś czas później.

Przewlekły stres ma wpływ na praktycznie wszystkie układy w organizmie. Cierpi na tym choćby układ mięśniowo-szkieletowy. Stres może prowadzić do nadmiernego napięcia mięśniowego. Nasze ciało będzie wtedy reagowało napinaniem mięśni, co może prowadzić do uczucia sztywności oraz bólu i dyskomfortu w obszarze układu ruchu.

W stanie stresu możemy przejawiać także tendencję do przyjmowania złych pozycji ciała, takich jak garbienie się lub zaciskanie szczęki, co może prowadzić do przeciążania mięśni i stawów. To z kolei zwiększa ryzyko rozwoju (często przewlekłych) dolegliwości bólowych. Mniejsza zdolność do koncentracji i skupienia uwagi skutkuje zwiększonym ryzykiem wystąpienia urazów.

Sytuacje stresogenne niekorzystnie wpływają także na układ oddechowy,

- Wtedy często wstrzymujemy oddech lub oddychamy płytko. A także napinamy mięśnie przepony i międzyżebrowe. Mogą się pojawić napady astmy u osób ciepiących na tę chorobę. Osłabiony jest ponadto nasz układ odpornościowy, co zwiększa podatność na infekcje dróg oddechowych – tłumaczył Marcin Pycia.

Dodatkowo cierpi nasz układ sercowo-naczyniowy. Objawia się to choćby zaburzeniem rytmu serca, wzrostem ciśnienia krwi oraz zwiększonym ryzykiem zakrzepów i chorób sercowo-naczyniowych. Stres wpływa niekorzystnie na pracę układu pokarmowego i rozrodczego.

- Powinniśmy starać się rozumieć osoby, które w różnych sytuacjach są zestresowane. Jednak mówienie im „powinieneś się wziąć w garść i dać sobie radę" na pewno nikomu w niczym nie pomoże. Będzie działało w zupełnie odwrotny sposób. Ludzie po prostu mogą się do was więcej nie odezwać. Za to dobrze zaoferować wsparcie i pomoc – zauważył promotor zdrowia.

PRAKTYCZNE METODY NA WYCISZENIE

Co zatem robić? Jest wiele sposobów i technik radzenia sobie ze stresem.

Bardzo dobrze działa skupienie się na prawidłowym oddychaniu. Stres sprawia, że oddech staje się płytki. Trzeba zatem odwrócić ten nawyk. Warto wziąć głęboki wdech – najlepiej taki do przepony – i potem chwilę przytrzymać powietrze. Następnie dłużej je wydychamy. Seria takich oddechów przynosi zwykle naprawdę dobre rezultaty. Najlepiej znaleźć sobie stałe pory dnia na taką praktykę.

Wyciszenie może spowodować liczenie. To bardzo dobra technika relaksacyjna dla osób początkujących. Chodzi o to, by rozluźnić ramiona i szyję i zacząć powoli liczyć w umyśle i przy zamkniętych oczach od jednego do stu. Przy tym należy starać się wizualizować każdą kolejną liczbę. Można wyobrażać ją sobie w postaci dużych, wyraźnych, zielonych znaków pojawiających się przed oczami. Można zakończyć ćwiczenie w dowolnym momencie, gdy tylko poczujemy się wyciszeni i zrelaksowani.

- Inna sposób to „metoda 5, 4, 3, 2, 1". Najlepiej praktykować ją na zewnątrz, w naturze. Identyfikujemy najpierw pięć rzeczy, które widzimy. Potem nazywamy cztery rzeczy, jakie aktualnie słyszymy. Następnie skupiamy się na trzech rzeczach, jakie jesteśmy w stanie dotknąć. Z kolei identyfikujemy dwie rzeczy, których zapach czujemy. Na koniec skupiamy się na jednym smaku – wyliczył prelegent.

Jego zdaniem warto także zacząć prowadzić dziennik myśli. Najpierw trzeba ustalić cel takich zapisków. Może to być zrozumienie własnych emocji, wyrażanie myśli lub śledzenie postępów w osiąganiu zaplanowanych celów. Zapiski można prowadzić rano, by zacząć dzień od refleksji Albo wieczorem, by uporządkować myśli przed snem.

Promotor zdrowia zachęcał też osoby prowadzące życie duchowe, by praktykowały swoje modlitwy lub rozmowy z Bogiem, bo to zmienia perspektywę i pozwala się także odstresować.

Marek Oratowski

Odkryj mniej znane oblicze Tatr

W górach nie warto przeceniać swoich możliwości. Jak rozsądnie wybierać tatrzańskie szlaki i przygotować się do wyprawy? Podczas festiwalu podróżniczego w Chrzanowie opowiedział o tym przewodnik Janusz Sadzikowski.

W programie zorganizowanej w Chrzanowie w miniony weekend drugiej edycji festiwalu podróżniczego „Twój kierunek" znalazły się spotkania z podróżnikami, prelekcje, warsztaty i projekcje filmów. Wydarzenie zainaugurowała prelekcja przewodnika górskiego Janusza Sadzikowskiego „Tatry. Co wybrać na początek?". Wbrew tytułowi prelegent przedstawił nie tylko propozycje tatrzańskich szlaków dla początkujących turystów, ale także tych bardziej zaawansowanych.

TRZEBA OCENIĆ WŁASNE MOŻLIWOŚCI I KONDYCJĘ

Pierwszą i podstawową cechą w wysokich górach powinien być zdrowy rozsądek. To on podpowiada, by nie iść podczas burzy ani nie wybierać szlaków, na których może powstać lawina.

- Zdrowy rozsądek to znajomość swoich możliwości, a szczególnie własnego ciała. Jednym z podstawowych elementów jest kondycja. Ktoś, kto nie chodził po wysokich górach, nie powinien od razu zapisywać się na wycieczkę na Rysy albo Krywań, bo padnie po drodze. Powinniśmy zaczynać od łatwiejszej trasy, niższego przewyższenia. Jeśli ją zaliczymy, możemy wybrać coś wyższego – podpowiadał Janusz Sadzikowski.

Równie ważne w górach jest poznanie własnej psychiki. Pierwszy aspekt to strach przed wysokością. Dlatego nie należy od razu wybierać trasy, gdzie jest dużo łańcuchów. Drugi aspekt to poznanie psychiki przestrzeni.

- Są turyści robiący trudne trasy, także takie z łańcuchami. Kiedy jednak wejdą na otwartą przestrzeń, niekiedy panikują i na przykład kucają. I nierzadko trzeba ich prowadzić za rękę. Także i w tym zakresie powinniśmy stopniować trudności – zauważył przewodnik górski, prowadzący wycieczki organizowane przez PTT Chrzanów.

Warto też pamiętać o urazach, jakie przeszliśmy. Na przykład gdy ktoś doznał kilka lat temu urazu kolana i nic go nie bolało, nie oznacza to automatycznie, że kolano nie da znać o sobie na wymagającej, górskiej trasie.

TAM MOŻNA ZNALEŹĆ SPOKÓJ I WYTCHNIENIE

Prelegent omówił po kolei różne szlaki znajdujące się w Tatrach Zachodnich, Wysokich i Bielskich.

- Jednym z tatrzańskich klasyków jest Siwy Wierzch, położony w słowackich Tatrach Zachodnich, na który jeździmy na wycieczki z PTT od lat. Szlak wiedzie między turniczkami, są na nim łańcuchy i klamry, a więc nie jest dla początkujących. To jedyny w Tatrach szlak o charakterze dolomitowym – zachęcał przewodnik.

W niektórych rejonach Tatr słowackich turyści z Polski mogą znaleźć spokój, bo nie zapuszcza się tam wiele osób. Choćby dlatego, że nie ma tam schronisk. Spokojnie jest na przykład w Dolinie Żarskiej i Dolinie Jałowieckiej.



Janusz Sadzikowski pokazał wiele zdjęć z Tatr

Mniej zaawansowani turyści mogą wybrać się do Doliny Rohackiej, a stamtąd na Rohackie Stawy. To jedna z najpiękniejszych i najbardziej klasycznych pętli (ma długość 13 km) w słowackich Tatrach Zachodnich.

JASKINIE DAJĄ WIELE PRZEŻYĆ

Po polskiej stronie Tatr też nie brakuje urokliwych szlaków. Janusz Sadzikowski polecił choćby taki nie bardzo trudny, prowadzący od schroniska w Dolinie Kościeliskiej na Ciemniak. To także najłatwiejszy wariant wejścia na Czerwone Wierzchy.

- W Dolinie Kościeliskiej można zrobić spacerek po Wąwozie Kraków. I na jego końcu wyjść po drabince, a potem przy pomocy systemu łańcuchów dojść do niewielkiej jaskini o nazwie Smocza Jama. Jest w niej stromo, ciemno i ślisko. W Dolinie Kościeliskiej można odwiedzić także Jaskinię Mroźną, która z kolei jest oświetlona - opowiadał prelegent.

Jednak najładniejszą jaskinią w polskich Tatrach jest według niego Jaskinia Mylna. Mimo że w niektórych miejscach trzeba chodzić na klęczkach i poradzić sobie w całkowitych ciemnościach. Dlatego warto mieć tam lampę „czołówkę". W jaskini znajdują się tzw. Okna Pawlikowskiego. To otwory, z których roztacza się piękna, górska panorama.

Marek Oratowski

eprasa.pl 3e905024b6



zdjęcie: arch. UMWM

Sportowa sobota nad Zalewem Chechło – za nami „FEst! Biegi Rodzinne”

Gorący doping, nowe „życiówki”, morze endorfin i ogrom frajdy - Fundusze Europejskie po raz kolejny połączyły pokolenia biegaczy we wspólnej aktywności. Frekwencja na zawodach w Trzebini dopisała!

Do startu, gotowi, start!

„FEst! Biegi Rodzinne” nad Zalewem Chechło w Trzebini zgromadziły blisko 400 zawodników, którzy rywalizowali w 10 kategoriach biegowych. Do walki o medale i nagrody stanęły zarówno maluchy, młodzież szkolna, dorośli, jak i seniorzy. Pobiegły całe rodziny!

„Małopolska to idealne miejsce do uprawiania sportu. Nasz region jest świetnie przygotowany zarówno pod kątem malowniczych tras biegowych, jak i setek kilometrów dobrze przygotowanych ścieżek rowerowych. Każdego dnia Małopolanie korzystają z inwestycji w obszarze infrastruktury sportowej, która powstała dzięki Funduszom Europejskim. To także trasy narciarskie, nowe obiekty sportowe czy miejsca do rekreacji” – mówi Marszałek Łukasz Smółka.

Przestrzeń rekreacyjna nad Zalewem Chechło, gdzie ulokowano start i metę, to także efekt unijnej inwestycji. Dostępna infrastruktura (m.in. parkingi, zaplecze sanitarne, place zabaw) to dogodne zaplecze do organizacji wydarzeń takich jak „FEst! Biegi Rodzinne”, które gromadzą mieszkańców okolicznych gmin, a także turystów.

Biegasz? Już wygrywasz!

Pasjonaci sportowej rywalizacji – uczestnicy „FEst! Biegów Rodzinnych” - konkurowali o miejsca na podium na specjalnie wytyczonych trasach biegowych wokół Zalewu Chechło. Każdy, od malucha do profesjonalisty, mógł wystartować na dystansie dopasowanym do swoich możliwości. Najmłodsi zawodnicy ścigali się na 100, 200, 400 i 600 metrów, a młodzież na dystansie 800 metrów. W biegu głównym na dorosłych czekała „dycha”, czyli dwie pięciokilometrowe pętle wokół zbiornika Chechło. Każdy z zawodników, który dotarł do mety, został uhonorowany pamiątkowym medalem. Zwycięzcy biegów w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali także atrakcyjne nagrody.

Razem do celu!

Oprócz sportowych zmagań zarówno biegacze, jaki i towarzyszący im licznie kibice mogli wziąć udział w dodatkowych atrakcjach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy specjalistycznego sprzętu i pojazdów prezentowanych w Strefie Bezpiecznej Małopolski. Funduszowe konkursy punktowały wiedzę o Unii Europejskiej i efektach unijnego wsparcia w regionie.

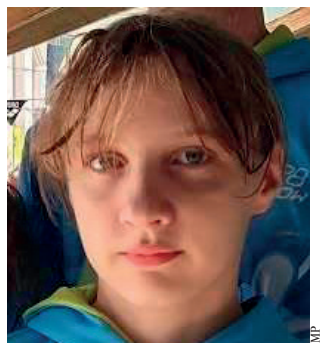
To był dzień pełen sportowych emocji, pozytywnej energii i rodzinnej atmosfery. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólną zabawę, sportowego ducha i obecność. Mamy nadzieję, że spotkamy się ponownie na kolejnych biegowych trasach.

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | MAŁOPOLSKA

eprasa.pl 3e905024b6

ALICJA PIWOWARCZYK

Pływanie to dla Alicji Piwowarczyk coś więcej niż sport – to pasja i sposób na rozwijanie własnych możliwości. Swoją przygodę z tą dyscypliną rozpoczęła już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Dziś może pochwalić się licznymi osiągnięciami, w tym medalami Mistrzostw Województwa Małopolskiego w Pływaniu.



Alicja Piwowarczyk. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

MP

NIE TYLKO PŁYWANIE. KSIĄŻKI, MUZYKA I STAR WARS

W wolnych chwilach Alicja chętnie sięga po książki, szczególnie z gatunku fantasy. Do jej ulubionych serii należą „Baśniobór", „Zwiadowcy", „Magisterium", „Eragon" oraz „Percy Jackson i Bogowie olimpijscy". Uwielbia również muzykę, a jej ulubionym zespołem jest Imagine Dragons. Kolejną wielką pasją Alicji jest uniwersum Star Wars. Interesuje się historią galaktyki i zakonem Jedi, a szczególną sympatią darzy Mandalorianina i Grogu. Na co dzień uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 8 im. Szarych Szeregów z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie.

PIĘĆ MEDALI NA MISTRZOSTWACH WOJEWÓDZTWA!

Jednym z największych dotychczasowych sukcesów Alicji był występ podczas Mistrzostw Województwa Małopolskiego w Pływaniu w Oświęcimiu w czerwcu 2026 roku. Zawody zakończyła z imponującym dorobkiem pięciu medali! Zdobyła trzy złote krążki na dystansach 100 i 200 metrów stylem grzbietowym oraz 200 metrów stylem dowolnym. Do tego dołożyła srebro na 100 metrów stylem dowolnym i brąz na 50 metrów stylem grzbietowym. To osiągnięcie jest efektem systematycznej pracy, wielu godzin treningów i konsekwentnego rozwijania sportowych umiejętności.

SPORT KSZTAŁTUJE NIE TYLKO CIAŁO

Pływanie wyczynowe wymaga wytrwałości, regularności i samodyscypliny. Dla Alicji treningi to jednak coś więcej niż poprawianie kondycji i sprawności fizycznej. Sport pomaga jej budować pewność siebie, uczy systematyczności i dobrej organizacji czasu, szczególnie podczas łączenia obowiązków szkolnych z treningami. Pozwala również poznawać smak zwycięstwa, ale uczy także radzenia sobie ze stresem i porażkami, które są nieodłączną częścią sportowej rywalizacji.

SPORTOWE MARZENIA I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Alicja chciałaby stale rozwijać swoje umiejętności, poprawiać rekordy życiowe, zdobywać kolejne medale i osiągać coraz lepsze wyniki. Równie ważne jest dla niej jednak to, aby pływanie nadal dawało jej radość. Chce rozwijać sportową pasję, jednocześnie znajdując czas na naukę, swoje zainteresowania i życie prywatne. Przed młodą pływaczką jeszcze wiele wyzwań, a jej dotychczasowe osiągnięcia pokazują, że dzięki zaangażowaniu i konsekwencji można realizować nawet ambitne marzenia.

MP

Poza ringiem stoimy po tej samej stronie

Za K.S. Boxing Fanatic Trzebinia intensywny pierwszy rok działalności, 30 stoczonych pojedynków i 13 turniejów. Klub szybko zaznaczył swoją obecność na bokserskiej mapie powiatu chrzanowskiego, a jego zawodnicy zaczęli odnosić pierwsze znaczące sukcesy. O drodze od pomysłu do stworzenia klubu, codziennych wyzwaniach, współpracy z innymi ośrodkami i sportowych ambicjach na przyszłość z Michałem Jurkiewiczem, prezesem klubu, rozmawia Michał Papiernik.



Michał Jurkiewicz. FOT. Archiwum zawodnika

Jak narodził się pomysł na założenie K.S. Boxing Fanatic Trzebinia? Czy była to realizacja osobistego marzenia, odpowiedź na potrzeby lokalnych zawodników, czy dostrzeżenie przestrzeni na nowy klub w Trzebini?

Nie było to spełnienie marzenia, lecz efekt wcześniejszej pracy w Warrior Factory Chrzanów, gdzie przez rok rozwijałem sekcję bokserską i dostałem swoją pierwszą szansę jako trener. Mimo dużego zainteresowania postanowiłem pójść własną drogą. Nie chciałem zakładać klubu w Chrzanowie, bo to właśnie tam dano mi pierwszą szansę i nie chciałem działać w miejscu, które mi zaufało. Dzięki pomocy znajomego znalazłem salę w Trzebini i tak wszystko się zaczęło.

Co okazało się największym wyzwaniem na początku działalności?

Trudno było nam znaleźć księgową. Wiele biur rachunkowych woli obsługiwać jednoosobowe działalności niż stowarzyszenia, które wymagają innych rozliczeń. Do rejestracji klubu potrzebny jest również statut i komplet uchwał. Początki wymagają więc czasu, cierpliwości i zaangażowania.

Minął pierwszy rok, zawodnicy stoczyli 30 pojedynków i wystartowali w 13 turniejach. Jakie problemy są dziś największym wyzwaniem dla klubu?

Przede wszystkim brakuje nam przestrzeni. Trenujemy na kilkudziesięciu metrach kwadratowych i nie mamy ringu, przez co musimy improwizować. Prowadzenie klubu łączę z pracą na trzebińskiej rafinerii. Często prosto z sali jadę na nocną zmianę. Nie jest łatwo, ale biorę odpowiedzialność za to, co stworzyłem. Mimo przeciwności, nigdy nie odwołaliśmy żadnego treningu.

W regionie działa już Akademia Bokserska Libiąż. Czy K.S. Boxing Fanatic Trzebinia chce być dla niej konkurencją, czy widzi Pan możliwość współpracy?

Chcemy budować własną historię i pozycję, ale nie traktujemy Akademii Bokserskiej Libiąż jako konkurencji. Mamy dobre relacje, pomagamy sobie i wspólnie startujemy. Rywalizujemy tylko w ringu, co pokazaliśmy podczas pierwszych historycznych derbów powiatu, które wygraliśmy. Otrzymałem również duże wsparcie od prezesa Ariela Środy. Poza ringiem stoimy po tej samej stronie.

Jak wygląda zainteresowanie boksem w Trzebini?

Zainteresowanie boksem jest naprawdę duże, nawet w porównaniu z większymi miastami. Od początku mówię jednak otwarcie, że to ciężki sport, wymagający wysiłku, czasu i systematyczności. Trzeba też przestrzegać zasad panujących w grupie. Nie staram się za wszelką cenę zatrzymać każdego na sali. W tym sporcie trzeba wiedzieć, czego się chce.

Jakie cechy powinien mieć dobry bokser? Czy ważniejsze są warunki fizyczne, czy charakter, dyscyplina i odporność psychiczna?

Najważniejsza jest ambicja i chęć rozwoju. Szukam osób, które stawiają sobie wysokie cele. Dobrym przykładem jest Eryk Prowalski, który wygrał wszystkie trzy dotychczasowe walki, a mimo to potrafił być niezadowolony ze swojej postawy. To pokazuje, że zależy mu na czymś więcej. Praca z takimi zawodnikami to połowa sukcesu.

Boks bywa postrzegany jako sport brutalny i niebezpieczny. Co powiedziałby Pan rodzicom obawiającym się o bezpieczeństwo dzieci?

Sam jestem rodzicem, więc rozumiem te obawy. Dzieci trenują pod opieką wykwalifikowanego trenera, korzystają ze sprzętu ochronnego i są podzielone na kategorie wiekowe oraz wagowe. Boks to jednak nie tylko walki – można dzięki niemu poprawić sprawność fizyczną bez udziału w rywalizacji.

Jak wygląda droga od pierwszego treningu do debiutu w ringu? Po czym poznaje Pan, że zawodnik jest gotowy na pierwszą walkę?

Przede wszystkim zawodnik musi być dobrze przygotowany fizycznie. Dwa treningi w tygodniu nie wystarczą do rywalizacji. Liczy się systematyczność i frekwencja. Ważnym sprawdzianem są sparingi z kolegami z klubu, a także zawodnikami z innych ośrodków. Istotna jest również umiejętność słuchania wskazówek. W ringu wszystko dzieje się szybko, ale w głowie musi panować spokój.

Marcel Krawczyk zdobył tytuł mistrza województwa, a w 2026 roku klub zanotował 11 zwycięstw w 17 pojedynkach. Jak ważne są takie wyniki w pierwszym roku działalności?

Najważniejszy jest rozwój zawodników, bo to oni są wizytówką trenera. Członkostwo w Polskim Związku Bokserskim otwiera im drogę do stypendiów, turniejów mistrzowskich i kadry Polski. Liczą się medale, ale nie ukrywamy też porażek – zawsze rzetelnie przedstawiamy wyniki.

Boks wymaga regularnych treningów, dyscypliny i wyrzeczeń. Jak udaje się utrzymać motywację zawodników po przegranych walkach?

Zawodnicy tracą motywację nawet po wygranych walkach, dlatego każdy wymaga indywidualnego podejścia. Porażka może mobilizować, ale psychologia sportu jest trudniejsza niż nauka lewego prostego. Przykładem jest 14-letni Marcel Krawczyk, który po przegranej pierwszej walce zanotował cztery zwycięstwa z rzędu.

Co musiałoby się wydarzyć, żeby klub zrobił kolejny krok? Jakiego wsparcia najbardziej dziś potrzebujecie?

Do ringu wprowadziłem już 11 wychowanków, a kolejni czekają na debiuty. Jesteśmy jednym z najaktywniejszych klubów w powiecie. Rosnące koszty wyjazdów i planowane starty w Mistrzostwach Polski sprawiają, że każde wsparcie jest dla nas niezwykle cenne.

Jak widzi Pan przyszłość K.S. Boxing Fanatic Trzebinia za trzy–pięć lat?

Nie chcę wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Koncentruję się na bieżących działaniach i wyzwaniach. W ciągu roku zrobiliśmy bardzo dużo, a momentami sam nie nadążałem za tym tempem. Wierzę, że idziemy w dobrym kierunku.

IMPREZA TYGODNIA.

Salos na szczycie, gospodarze na podium

Sportowa rywalizacja, piłkarskie emocje i patriotyczna atmosfera towarzyszyły XVIII Turniejowi Piłki Nożnej Sześcioosobowej Oldbojów Manhattan Cup. Zawody rozegrano 11 listopada na boisku Orlik w Krystynowie, a do rywalizacji przystąpiło pięć zespołów.

W tegorocznej edycji turnieju wystąpiły drużyny: Manhattan Trzebinia, Jutrzenka Ostrężnica, Salos Jaworzno, Victoria Sosnowiec i Husaria Libiąż. Zespoły rywalizowały w systemie każdy z każdym.



Manhattan Trzebinia

Zwyciężył Salos Jaworzno z dorobkiem 9 punktów. Drugie miejsce zajęła Victoria Sosnowiec (7 pkt), a trzecie Manhattan Trzebinia (5 pkt). Tyle samo punktów zdobyła Jutrzenka Ostrężnica, która uplasowała się na czwartej pozycji. Piąte miejsce przypadło Husarii Libiąż (1 pkt).

Przyznano również nagrody indywidualne. MVP turnieju został Krzysztof Błaszczyk (Victoria Sosnowiec), królem strzelców z sześcioma bramkami Piotr Śledziński (Husaria Libiąż), a najlepszym bramkarzem Sławomir Przybyłowski (Salos Jaworzno). Wyróżnienie dla najstarszego zawodnika otrzymał Mirosław Witoń (Manhattan Trzebinia).

Doceniono także zawodników poszczególnych drużyn: Michała Darkowskiego (Salos), Marcina Wielonka i Mateusza Frankiewicza (Manhattan), Piotra Witonia (Husaria), Adama Durę (Jutrzenka) oraz Macieja Chmurę (Victoria). Nagrodę Fair Play zdobył Manhattan Trzebinia.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Opoka z dobrymi wynikami w Olkuszu

Zawodnicy TKS Opoka Trzebinia wystartowali w XI Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego – Memoriale Henryka Swędzioła w Olkuszu. Adrian Kopczyk zajął czwarte miejsce, a Krystian Zawistowski uplasował się na pozycjach 5–6. Pierwszy z zawodników w półfinale przegrał 2:3.

Sarek i Porębski wygrali turniej darta

W Dart Pub Jędruś w Chrzanowie odbył się turniej par w darcie. Po emocjonującej fazie pucharowej najlepszy okazał się duet Sarek i Porębski, który w finale pokonał Korzeniowskiego i Ruczyńskiego 4:0.

Biegaczki Run Gloria na trasie w Katowicach

Agata Siemek, Ewa Lipowska i Justyna Bigaj z grupy Run Gloria wystartowały w Biegu Niepodległości im. Dziewięciu z „Wujka" w Katowicach. Wydarzenie upamiętnia dziewięciu górników kopalni „Wujek", którzy zginęli podczas pacyfikacji strajku w grudniu 1981 roku.

Niepodległościowy marsz w Chrzanowie

Pięciokilometrową trasę pokonali uczestnicy XI Marszu Niepodległości Nordic Walking w Chrzanowie. Wśród triumfatorów znaleźli się między innymi: Ewa Dobrowolska z Trzebini, Aleksandra Saj i Alina Pająk z Chrzanowa, Sylwia Kasprzyk z Myślachowic oraz Krzysztof Skawiński z Trzebini.

MP

eprasa.pl 3e905024b6

PUCHAR POLSKI

Były sytuacje, brakło skuteczności

Czwartoligowcy Victorii Jaworzno wywiązali się z roli faworyta w finale Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Chrzanów. Gospodarze z MKS Trzebinia w środowym, wieczornym meczu także mieli swoje sytuacje, ale w 86. minucie goście zadali im decydujący cios.

W pierwszej odsłonie przeważali goście. Najlepszą okazję mieli pod koniec połowy, ale nie wykorzystali karnego (bramkarz Trzebini Szymon Siata obronił kąśliwy strzał). Miejscowi kilka razy wyszli z szybkimi atakami, ale zabrakło im ostatniego, skutecznego podania.

W przerwie w zespole gości nastąpiło aż siedem zmian. W drugiej połowie gospodarze pokazali się z jeszcze lepszej strony. Nie dali rywalom narzucić ich stylu gry. W kilku okazjach pod bramką gości zabrakło im naprawdę niewiele. Jęk zawodu kibiców rozległ się m.in. po uderzeniu Patryka Kiczyńskiego (bramkarz sparował piłkę). A także strzale Kacpra Kaczmarczyka, któremu jednak piłka zeszła z nogi. Minimalnie obok słupka uderzył też Adrian Zybiński. Za drugim razem ten sam gracz trafił w golkipera, który przeniósł futbolówkę nad poprzeczką. Kilka razy w zamieszaniu w polu karnym Trzebinianom zabrakło trochę szczęścia, by wyłuskać piłkę.

Goście byli cierpliwi. Wreszcie w 86. minucie po akcji lewą stroną do piłki dośrodkowanej w pole karne najwyżej wyskoczył Dawid Lipniak, który z bliska trafił do siatki. Gracze MKS rzucili się jeszcze do ataku, ale już nie zdążyli wyrównać stanu meczu.

Oba zespoły odebrały puchary i vouchery (zwycięzca o wartości 2 000 zł, a przegrany – 1500 zł). Wręczyli je przedstawiciele podokręgu Józef Cichoń i Antoni Gawronek. Goście żywiołowo dopingowani przez dużą grupą kibiców będą kontynuować swoją pucharową przygodę. Trzebinianie właśnie ją zakończyli.

Marek Oratowski



Oba zespoły ze zdobytymi trofeami. Więcej zdjęć i wideo z meczu można obejrzeć na przelom.pl



Zamieszanie w polu karnym Trzebini

KRÓTKO

Świąteczne przetarcie w Gliwicach

Zawodniczki UKS AP 21 Chrzanów wzięły udział w Turnieju Niepodległości, którego organizatorem był GKS Piast Gliwice.

Rywalizowały z zespołami GKS Piast Gliwice I, GKS Piast Gliwice II, AP SJZ Jastrzębie-Zdrój, Tygryski Świętochłowice oraz Polonia Bytom. Chrzanowianki zakończyły rywalizację na czwartym miejscu. Zagrały w składzie: Aleksandra Biesek, Amelia Tyrcha, Zuzanna Tyrcha, Hanna Srebro, Pola Pyziak, Marta Nowak, Marcelina Macuda, Milena Voitsekhovska, Marianna Wesołowicz, Emilia Rechul i Hlafiry Malsymenko. Ich trenerką jest Karolina Monica.

Karol pisze klubową historię

Dziesięć bramek ligowych w rundzie jesiennej (plus jedno trafienie w Pucharze Polski) zaliczył Karol Górkowski, zawodnik LKS Polonia Luszowice. Tym samym napisał kolejny ważny rozdział w historii klubu. Bo tym samym Karol Górkowski w klubowej klasyfikacji wszech czasów wyprzedził Mariana Tyrańskiego (93 gole) i z dorobkiem 100 bramek w barwach Polonii wskoczył na drugie miejsce w ttym zestawieniu. Na szczycie klasyfikacji pozostaje Marian Dudek. Do jego dorobku brakuje Karolowi zaledwie trzech trafień...

Historyczny awans do elity

Młodzi piłkarze MKS Fablok Chrzanów awansowali do I ligi wojewódzkiej trampkarzy. Przegrali w sezonie tylko jeden mecz, zdobywając 35 punktów. „Za tym sukcesem stoją setki godzin treningów, pot, wyrzeczenia, trudne momenty, sportowe emocje, wiara w siebie i ogromna determinacja. Każdy trening, każdy mecz, każda walka o piłkę prowadziły właśnie do tego momentu. A dzisiaj? Dzisiaj chłopaki pokazali, że marzenia są po to, żeby je spełniać!" - napisali działacze na klubowym Fb.

(MO)

WYNIKI

Victoria znaczy zwycięstwo

Piłkarze Trzebini prowadzili już 3-1 z rywalami z Kmity Zabierzów, ale na zakończenie rundy jesiennej zdobyli tylko punkt. Mistrzami jesieni B klasy zostały rezerwy Victorii Jaworzno po wysokiej wygranej w Regulicach.



Piłkarze Płazy wyprowadzają akcję. Więcej zdjęć z meczu w Libiążu można obejrzeć na przelom.pl

V LIGA – GRUPA ZACH.

MKS Trzebinia – Kmita Zabierzów 3-3 (Kacper Kaczmarczyk 20, Krystian Rejdych 48, Kacper Zembol 56 – Tomasz Świder 34, Jakub Ziewiec 75, Antoni Kuś 77), **Niwa Nowa Wieś – Świt Krzeszowice 2-0** (Krzysztof Jurczak 44, Eryk Ceglarz 58)

KLASA OKRĘGOWA – CHRZANÓW

Brzezina Osiek – Tęcza Tenczynek 6-0 (Tomasz Dubel 12, 21 i 69, Bartosz Kuźma 53 i 62, Michał Żmuda 78)

KLASA B – CHRZANÓW

13. kolejka:

MKS Libiąż – Tempo Płaza 5-0 (Jakub Gulik 36, Bartosz Matyja 42, 59, 64 i 74), **Jutrzenka Ostrężnica – Korona Lgota 1-5** (Szymon Latko 6 – Kamil Babecki 22 i 47, Piotr Żbik 30 i 56, Szymon Lasoń 86), **Zryw Brodła – Zgoda Byczyna 4-3** (Maciej Czech 45, Rafał Kobyłecki 49 i 90, Daniel Korpała 90+5 – Nikodem Przybyszewski 54, Patryk Wronka 84, Mateusz Śliwiński 90+6), **Nadwiślanka Okleśna II – Sankowia Sanka 0-4** (Adrian Głuszko 37 i 63, Dominik Dudek 41, Maciej Ferdek 74), **Promyk Bolęcin – Wolanka Wola Filipowska 2-4** (Paweł Gawęcki 21, Mateusz Mirek 23 – Krystian Bicz 45+1, Przemysław Augustynek 49, Karol Skowronek 81, Łukasz Kłeczek 90+3), **SPRiN Regulice – GKS Victoria Jaworzno II 2-10** (Damian Rzepa 15, Vitalij Fedorenko 43 – Bartłomiej Jochymek 7, 8 i 89, Michał Baluk 32 i 80, Michał Grojec 64, Patryk Sobieniowski 88, Kacper Głownia 65, 70 i 85).

(MO)

SYLWETKA

Cztery gole na koniec rundy



Bartosz Matyja

Gracze Libiąża zdecydowanie wygrali sobotni mecz z Płazą aż 5-0. Walny udział w tym zwycięstwie miał Bartosz Matyja, autor czterech trafień. Dzięki temu zespół jest na półmetku sezonu wiceliderem.

Libiążanie mieli to spotkanie pod kontrolą. Już do przerwy prowadzili 2-0, a po zmianie stron dołożyli jeszcze trzy trafienia. Aż cztery z pięciu goli zdobył 36-letni Bartosz Matyja. To jego trzeci sezon gry w MKS-ie. Jesień była dla niego udana, bo strzelił w rundzie 16 goli. Na co jego zdaniem stać zespół Libiąża w tym sezonie?

- Powalczymy o miejsce ścisłej czołówce. Już na początku rundy zagramy z rezerwami Victorii Jaworzno i Zalasem i te mecze będą dla nas bardzo ważne – powiedział nam Bartosz Matyja.

W meczu z Płazą oraz wcześniejszym zremisowanym starciu z Sankowią MKS poprowadził trener Paweł Sidorowicz, szkolący libiąską młodzież (trampkarzy). Zastąpił tymczasowo na trenerskiej ławce seniorów Jakuba Szlęzaka.

(MO)

TABELE PO RUNDZIE JESIENNEJ

V liga – grupa zach.

1.	Wróblowianka	15	32	31-22
2.	Myślenice	15	30	27-19
3.	Nowa Wieś	15	30	33-27
4.	Garbarnia	15	29	30-19
5.	Michałowice	14	29	24-13
6.	Radziszów	15	28	32-22
7.	Białka	15	27	41-27
8.	Niepołomice II	15	22	32-25
9.	Chełmek	15	20	17-21
10.	Krzeszowice	15	18	17-17
11.	Kocmyrzów	15	15	27-39
12.	Zabierzów	15	14	20-29
13.	Bobrek	14	12	19-20
14.	Trzebinia	15	12	26-38
15.	Kabel	15	9	25-38
16.	Wolbrom	15	8	21-38

Klasa okręgowa - Chrzanów

1.	Osiek	15	39	57-15
2.	Gorzów	15	34	35-19
3.	Oświęcim	15	30	52-24
4.	Sucha B.	15	30	47-28
5.	Maków P.	15	30	33-21
6.	Chocznia	15	29	31-21
7.	Kalwarianka II	15	27	47-35
8.	Krzeszów	14	23	38-23
9.	Rajsko	15	20	20-25
10.	Wadowice	15	18	31-29
11.	Juszczyn	15	18	27-36
12.	Targanice	14	15	25-45
13.	Tenczynek	15	11	23-49
14.	Poręba W.	15	10	17-28
15.	Inwałd	15	4	14-59
16.	Bystra P.	15	3	15-55

Klasa A - Chrzanów

1.	Okleśna	13	28	40-12
2.	Gromiec	13	28	43-16
3.	Balin	13	27	46-16
4.	Babice	13	26	53-26
5.	Zagórze	13	22	32-26
6.	Fablok	13	21	32-19
7.	Ciężkowianka	13	20	32-27
8.	Alwernia	13	20	38-38
9.	Trzebiniall	13	17	27-27
10.	Luszowice	13	17	33-34
11.	Mętków	13	15	35-43
12.	Żarki	13	10	20-34
13.	Jankowice	13	9	19-43
14.	Myślachowice	13	3	13-102

Klasa B – Chrzanów

1.	Jaworzno II	13	36	97-11
2.	Libiąż	13	34	62-13
3.	Zalas	13	34	62-15
4.	Sanka	13	30	59-28
5.	Płaza	13	20	27-33
6.	Wolanka	13	18	30-31
7.	Lgota	13	18	35-37
8.	Byczyna	13	18	18-28
9.	Ostrężnica	13	14	21-56
10.	Regulice	13	11	25-41
11.	Bolęcin	13	11	26-48
12.	Okleśna II	13	10	16-35
13.	Brodła	13	7	17-71
14.	Alwernia II	13	4	18-66

Mecenasi mile widziani

Małopolski Związek Piłki Nożnej ruszył z nową inicjatywą skierowaną do firm i przedsiębiorców.

Klub 120 – Mecenasi Małopolskiej Piłki Nożnej połączy środowisko biznesowe i piłkarskie oraz zachęci do wspólnego działania na rzecz rozwoju futbolu w regionie. Mogą do tego grona dołączyć zarówno duże przedsiębiorstwa, jak też małe i średnie firmy, lokalne marki i firmy rodzinne. Szczegóły można znaleźć na malopolskizpn.pl/klub120.

(MO)

eprasa.pl 3e905024b6

PRACA

Zatrudnię

- BRUKARZY (K/M) - 606 857 875
- KIEROWCĘ kat. B - handlowiec-magazynier - 608 134 520
- KIEROWCĘ na weekendy do rozwozu zamówień - 506 027 185
- KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875
- MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875
- MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875
- MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875
- OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875
- POSZUKUJEMY empatycznej, odpowiedzialnej i zaangażowanej osoby na stanowisko Opiekunki Osób Starszych, która będzie świadczyć usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania podopiecznych. Tel. 605 519 737, email: asiajacek7@wp.pl
- PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949
- ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

- AUDI A3 Sportback, 2023 rok, przebieg 23300 km, 1.5 benzyna, polski salon, pierwszy właściciel, serwis ASO, gwarancja fabryczna do 2028r., bezwypadkowe, bezkolizyjne, 112900 PLN. Tel. 781 561 224
- KIA Ceed 1.4 z gazem (09.2008 rok) - 797 764 474
- NISSAN qashqai 1.2, 115KM (2017r.), przebieg 76000, cena 40000, czerwony - 518 041 543
- PUNTO Evo 2010 r. przebieg 89 tys. pierwszy właściciel. Bogate wyposażenie. Serwisowany. Tel. 606-460-149, 600-501-454
- SEICENTO SX 09 2002 r. w dobrym stanie, 1800 PLN. Tel. 697-474-148.

Kupię (m)

- AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647

KUPIĘ każdą toyotę - 531 666 333



- SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

- OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

- GARAŻ w Chrzanowie, przy ul. Kwiatowej. Tel. 696-476-005
- **SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 11,5 ara w Chrzanowie, w dzielnicy Kościelec. Tel. 792 717 815**

Kupię (n)

- ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

USŁUGI

Budowlane

- 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl
- BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715
- BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715
- BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074
- BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.
- BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936
- CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658
- DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099
- DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949
- FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745
- GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545
- MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl
- **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**
- MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212
- MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099
- OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121
- REMONTY mieszkań, łazienek. Tel. 787-990-755.
- SZTACHETY - 730-718-715
- TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099
- USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936
- WYCINKA drzew. Czyszczenie rynien. 502-277-286
- WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940
- WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

- **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

- AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00
- **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**
- INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099
- INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940
- WC, co, przeróbki. Tel. 577 381 254

Serwisowe

- LODÓWKI - naprawa. 501-722-754
- NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

- KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Transportowe

- **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**
- MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936
- PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099
- TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

- STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

- **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**
- DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Różne

- BARCELONA - Katalonia, 7-13.02.2027, 530 euro + samolot. Tel. 609-812-239
- WYPROWADZANIE pieska 2 razy dziennie - Chrzanów, 796 210 800

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

- Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27
- NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

- Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
zgodnie z CEPiK
DOJAZD GRATIS!
606 482 571

MALOWANIE
dachów
elewacji
konstrukcji stalowych
hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Montaż Dojazd
26 lat tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!



Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna
wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986





LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz, RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI, KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE
Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!
blik
od 2 zł/słowo

eprasa.pl 3e905024b6

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych; Chrzanów, Topolowa 42. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Rejestracja telefoniczna VasCorMed - 885 805 182

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom®
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!



BLISKO WASZYCH SPRAW!

przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

KUP ELEKTRONICZNE WYDANIE „PRZEŁOMU"
e-kiosk.pl
eprasa.pl



OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp oz



przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel. 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Andrzej Gawera,
Weronika Mosur-Darowska,
Tadeusz Jachnicki,
Alicja Molenda,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. 9.00 - 15.00
cz. 9.00 - 14.30
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32 612-25-50
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 3e905024b6

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna - 19.11. godz. 16:30, 19:15; 21-26.11. godz. 17:00; 27-30.11. godz. 20:15
Nasza rewolucja - 21-26.11. godz. 20:00; 27-30.11. godz. 17:30
Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty! (Kino Przyjazne Sensorycznie) - 22-26.11 godz. 15:30;
Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota - 27-30.11. godz. 15:30

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Mistyczka - 20-23.11. godz. 17:00
Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota - 20-23.11. godz. 15:00; 27.11. godz. 15:00; 29-30.11. godz. 15:00
Wyspa pająków - 20-23.11. godz. 19:00
Dziki Koń Dziewięć - 27.11. godz. 17:00; 29-30.11. godz.17:00
Nasza rewolucja - 27.11. godz. 19:30; 29-30.11. godz.19:30

KINO SOKÓŁ W TRZEBINI Z POWODU REMONTU NIECZYNNE DO KOŃCA LISTOPADA

FILM

NASZA REWOLUCJA



Skrzyżowanie filmu politycznego i melodramatu. Opowieść o wielkiej miłości Jacka i Grażyny Kuroniów na tle walki z komunistycznym rządem w latach 1977 -82.
Małżeństwo Kuroniów poznajemy, gdy wspólnie wymykają się spod obserwacji śledzących ich nieustannie ubeków, aby spędzić tylko we dwójkę czas nad jeziorem. Zapalający papierosa od papierosa, impulsywny, gadatliwy Jacek (Arkadiusz Jakubik) i rozważna, ułożona, odpowiedzialna Gaja (Magdalena Popławska). Kochają się, szanują, dbają o siebie. Tylko, że ich mieszkanie to jeden wielki klub dyskusyjny opozycji, a represje władzy dotykają ich coraz dotkliwiej. Para ma dla siebie coraz mniej czasu. Czy ich miłość przetrwa kolejne rozłąki, aresztowania, internowania?
Reżyser Piotr Domalewski nauczył nas, że stawia przede wszystkim na realizm, w którym jest miejsce i dla scen dramatycznych, i dla życzliwego przyglądania się człowiekowi. Nie inaczej jest tym razem. Domalewski przekonująco oddaje PRL-owski klimat nie popadając ani w przerysowania, ani w uproszczenia. Szczegółowe oddanie obyczajowości i politycznych zawiłości tamtego czasu przykrywa najważniejsze pytanie tego filmu - czy pokojową walką obalić można Zło? Scenariusz idzie wszerz, zamiast w głąb, co powoduje zmniejszające się stopniowo zaangażowanie widza. Wyjątkowa pozostaje jednak możliwość obcowania z tak heroicznymi i pięknymi bohaterami jakimi byli Kuroniowie.
Tomasz Jurkiewicz
„Nasza rewolucja", Polska - 2026, 125', reż. P. Domalewski

KONCERTY

KONCERT KU CZCI ŚW. CECYLII - 22 listopada po mszy św. o godz. 16.00, kościół św. Mikołaja w Chrzanowie.
Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. J. Garści w Chrzanowie zaprasza na koncert w ramach obchodów Jubileuszu 700-lecia Parafii św. Mikołaja w Chrzanowie.
Wystąpią: PSM I st. im. Janiny Garści w Chrzanowie, Chór Vox Animae i zaproszeni goście.

ANDRZEJKI Z ANDRZEJEM 8 - 28 listopada godz. 18:30, kub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Zagrają Wyjście Awaryjne i Wödar. Bilety: 25 zł (przedsprzedaż), 30 zł w dniu koncertu.

SPOTKANIA / KONFERENCJE



X FORUM REGIONALNE MIĘDZY MAŁOPOLSKĄ A GÓRNYM ŚLĄSKIEM PT. „KOLEJĄ, RZEKĄ, DROGĄ: TRANSPORT, KOMUNIKACJA,INFRASTRUKTURA TRANSPORTOWA MAŁOPOLSKI I GÓRNEGO ŚLĄSKA NA PRZESTRZENI LAT"
19 listopada, godz. 9:30-15:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie
20 listopada godz. 9:30-15:00, Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie, Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni (ul. Korycińskiego 6a) w Alwerni.
Organizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"

IMPREZY / WYDARZENIA



PIĘKNIE ŻYĆ - X Festiwal Osób z Niepełnosprawnościami - 20 listopada od 10-13, sala teatralna MCKiS w Chrzanowie

ROZMOWY O KULTURZE - MOTYW ŚWIĄTECZNY W LITERATURZE, FILMIE, SZTUCE - 24 listopada godz. 17:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Moderator dyskusji: Krystian Baster. Wstęp wolny.

SPOTKANIE POETYCKIE: FAZY LUSTRA, PORY DNIA - 27 listopada godz. 17.00, Klub Stara Kotłownia w Chrzanowie.
Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa twórcza „Cumulus" zapraszają na kolejny wieczorek poetycki -spotkanie z poezją Moniki Zając-Czerkies. Oprawa muzyczna: Grupa Wokalna Impresja.

WSZECHNICA CHRZANOWSKA – Podróże koleją po Europie; 25.11.2026 godz. 17:00
Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na wydarzenie w ramach Wszechnicy Chrzanowskiej: „Wsiąść do pociągu nie byle jakiego! Podróże po Europie pociągiem z Konduktorem Przemkiem. Split, Marsylia, Koper, może Zurych albo czarnogórski Bar, gdzie warto pojechać pociągiem z Polski, tego dowiesz się na wykładzie!" Konduktor Przemek, czyli Przemysław Brych – kolejarz, inżynier transportu i popularyzator kolei, który od lat pokazuje, jak naprawdę wygląda kolej od drugiej strony, z perspektywy ludzi pracujących w pociągach i na kolejowych szlakach.

SPOTKANIE Z ALICJĄ GRABOWSKĄ, ogrodniczką, autorką książek i poradników o pielęgnacji ogrodów, redaktorką oraz właścicielką wydawnictwa „Twój ogrodnik", prowadzącą także edukacyjny „Ogród na Wzgórzu" i szkółkę bylin w Filipowicach.; **piątek, 20 listopada 2026 roku, o godz. 17.00 w Sali Szmaragdowej na II piętrze Manufaktury przy ul. Ochronkowej 7 w Trzebini.**

WARSZTATY



OTULENI AROMATEM JESIENI - 20 listopada godz. 18:00, Libiąskie Centrum Kultury, Scena Młodych. Spotkanie poświęcone aromaterapii. Uczestnicy dowiedzą się, jak naturalne olejki eteryczne mogą wspierać dobre samopoczucie, sprzyjać wyciszeniu i przywracaniu wewnętrznej równowagi, szczególnie w jesiennym czasie. To doskonała okazja, by zanurzyć się w świecie naturalnych aromatów, poznać ich właściwości i znaleźć chwilę relaksu oraz wytchnienia od codzienności.
Koszt: 30 zł. Zapisy do 17 listopada.



MOJA SUPERMOC: SPOKÓJ! WARSZTATY RELAKSACYJNE DLA DZIECI - 21 listopada. Aby każde dziecko czuło się swobodnie, a warsztaty przyniosły jak najlepsze efekty, zajęcia zostały podzielone na dwie grupy dostosowane do wieku uczestników: dzieci w wieku 6-8 lat - godz. 10:00-11:15; dzieci w wieku 9-12 lat - godz. 11:30-12:45.
Warsztaty poprowadzą doświadczone specjalistki, które na co dzień wspierają rozwój najmłodszych: Małgorzata Borkowska oraz Joanna Rodziewicz (znana w sieci jako @asia pomaga). Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona, więc obowiązują zapisy. Start zapisów: 14 listopada, tel. 32 763 27 53.

WYSTAWY

WYSTAWA: DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁÓW ARMII KRAJOWEJ NA TERENIE MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POWIATU CHRZANOWSKIEGO, KRZESZOWIC I OŚWIĘCIMIA - 9-27 listopada, Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Zaprasza Stowarzyszenie Wspólna Trzebinia.



SZMARAGDOWE JEZIORA. Finisaż wystawy malarstwa Czesława Gałużnego - 19 listopada godz. 17.00, Galeria Sztuki Wszelkiej w Libiąskim Centrum Kultury. Wstęp wolny.

KONKURSY

KONKURS PIOSENKI: NA LUDOWĄ NUTĘ - 21 listopada, Libiąskie Centrum Kultury. Szczegóły na: www.lck.libiaz.pl

MŁOSZOWSKIE NUTKI - 33. Konkurs Piosenki - 25 listopada, godz. 16.00, Dom Kultury w Młoszowej

OGŁOSZENIE







eprasa.pl 3e905024b6

Niezwykłe odkrycie na cmentarzu w Chrzanowie

W krypcie Loewenfeldów pod cmentarną kaplicą przetrwały sarkofagi, pozostałości witraża, stare znicze, a nawet techniczne rysunki kamieniarza. Teraz to miejsce ma szansę odzyskać dawny blask.



fot. Fb parafii św. Mikołaja w Chrzanowie

Tak wygląda krypta pod kaplicą Loewenfeldów

Krypta została otwarta na początku listopada po uzyskaniu wszystkich wymaganych pozwoleń. W oględzinach uczestniczył Kamil Bogusz, dyrektor Muzeum w Chrzanowie, oraz przedstawiciele parafii św. Mikołaja, która zarządza cmentarzem.

– Sarkofagi są nienaruszone i w bardzo dobrym stanie. Dobrze zachował się również ołtarz znajdujący się pośrodku krypty – relacjonuje Kamil Bogusz.

Wśród znalezisk szczególną uwagę zwracają ślady ostatniego pochówku. Henryk Loewenfeld zmarł w listopadzie 1931 roku, ale został pochowany w styczniu 1932 roku. Był ostatnią osobą pogrzebaną w kaplicy. Do dziś zachowały się zasuszone wieńce, wypalone znicze i świeczki z okresu międzywojennego. Wszystko wskazuje na to, że po pogrzebie ktoś jeszcze odwiedzał kryptę, by uczcić pamięć zmarłego.

Ciekawostką są także fragmenty rozbitego witraża, które znajdują się na sarkofagu Bruna i Henryka. Po przeciwnej stronie zachował się natomiast piękny, niemal kompletny witraż. Zdaniem dyrektora muzeum, może pochodzić z czasu budowy kaplicy, czyli około 1899–1900 roku.

Muzealnicy natrafili również na techniczne rysunki kamieniarza, prawdopodobnie związane z montażem elementów grobowców podczas pochówku Henryka Loewenfelda. To kolejny cenny ślad dokumentujący powstawanie tego miejsca.

Sama kaplica została zaprojektowana przez Teodora Talowskiego. Architekt przygotował projekt w 1899 roku, inspirując się kaplicą na jednym z londyńskich cmentarzy. Budowę dolnej części obiektu ukończono około 1900 roku.

Oględziny przyniosły też ciekawe ustalenie: rzeczywiste wykonanie podziemnej części kaplicy różni się od pierwotnego projektu architekta.

Nie wszystko jednak przetrwało próbę czasu. Wybite okienko, przez które do krypty dostaje się wilgoć, doprowadziło do uszkodzenia spoin cegieł w sklepieniu. Zawilgocone są również ciężkie dolomitowe płyty zabezpieczające wejście.

Jak zapowiada parafia św. Mikołaja, w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona inwentaryzacja krypty. Później planowane są prace konserwatorskie.

Jest też pomysł na przyszłość. Po zabezpieczeniu obiektu krypta mogłaby być okazjonalnie udostępniana zwiedzającym. Miejsce mogłoby stać się także częścią historycznych spacerów po Chrzanowie. Będzie także możliwość odprawiania tam nabożeństw, na przykład w rocznice śmierci członków rodziny Loewenfeldów, właścicieli dóbr chrzanowskich.

(MO)

KS. LESZEK SOLAKIEWICZ (1930-1991)

Aktywny duszpasterz i propagator esperanto

W niedzielę 15 listopada minęła 35. rocznica śmierci ks. kan. Leszka Solakiewicza. Pochodzący z Chrzanowa duszpasterz był propagatorem języka esperanto, stworzonego przez białostockiego lekarza Ludwika Zamenhofa.



fot. Archiwum Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie

ks kan. Leszek Solakiewicz

Na świat przyszedł 2 września 1930 r. w Chrzanowie, w rodzinie kowala Romana i Stanisławy z domu Adamczyk. Siedmioklasową szkołę powszechną, gimnazjum i liceum ogólnokształcące ukończył w Chrzanowie. W 1950 r. wstąpił do krakowskiego seminarium duchownego i przez cztery lata studiował na Wydziale Teologicznym UJ. Czwarty rok kończył już poza seminarium, które opuścił ze względu na pogarszający się stan jego wzroku.

Po rocznej przerwie, kiedy podjął leczenie, został w sierpniu 1955 r. przyjęty do zgromadzenia pallotynów w Ząbkowicach Śląskich.

Studia teologiczne dokończył w seminarium w Ołtarzewie (1956-58). Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1959 r. z rąk bp. Zygmunta Choromańskiego. Przez rok przebywał na studium pastoralnym w Gdańsku, a rok później rozpoczął studia filologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym KUL, ale z powodów zdrowotnych ich nie skończył.

Do archidiecezji krakowskiej przeszedł 25 sierpnia 1965 r. i został wikariuszem w Sierszy. Potem był wikariuszem w Andrychowie, Komorowicach i Cięcinie. Następnie został skierowany do Inwałdu i mianowany rektorem w Zagórniku, gdzie w kwietniu 1982 r. ustanowiony tam został pierwszym proboszczem. Zmarł 15 listopada 1991 r. w Zagórniku i został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym, który sam założył.

„Był propagatorem ruchu esperanto. Jego zainteresowanie językiem esperanto trwało od lat pięćdziesiątych. W jednym z bocznych ołtarzy kościoła w Zagórniku umieścił kopię obrazu Matki Bożej Nadziei Świata (Espero de l' Mondo), patronki ruchu esperanto. Z jego inicjatywy szkole podstawowej w Zagórniku nadano imię patrona Ludwika Zamenhofa. Napisał też tekst do hymnu szkolnego. To właśnie ks. kanonik Leszek Solakiewicz zaszczepił w miejscowości ideę języka esperanto. Organizował kursy tego języka dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Na cotygodniowe lekcje uczęszczała przykładnie spora grupa nauczycieli i kilku mieszkańców. W 1986 roku odbył się w Zagórniku Międzynarodowy Zjazd Rodzin Esperanckich" – czytamy w tekście opublikowanym w „Gościu Niedzielnym Bielsko-Żywieckim" na 30. rocznicę śmierci ks. Leszka Solakiewicza.

(MO)

Odeszli od nas

Wspominamy mieszkańców powiatu, których pożegnaliśmy w ostatnich dniach.

- Tadeusz Bykowski, lat 82, zmarł 9 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Libiążu
- Bartosz Starzycki, lat 31, zmarł 11 października, pochowany 16 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Leszek Klamka, lat 70, zmarł 10 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Myślachowicach
- Maria Dam, lat 94, zmarła 10 listopada, pochowana 14 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Maria Łysak, lat 89, zmarła 12 listopada, pochowana 14 listopada na cmentarzu w Libiążu
- Zofia Wróbel, lat 88, zmarła 12 listopada, pochowana 16 listopada na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Miłosz Zajega, lat 48, zmarł 5 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Maria Przyborowska, lat 94, zmarła 7 listopada, pochowana 12 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Alicja Sędzielowska, lat 86, zmarła 8 listopada, pochowana 12 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Czesław Wrzesień, lat 93, zmarł 10 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Karol Chudzik, lat 76, zmarł 9 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Miłosz Mika, lat 21, zmarł 6 listopada, pochowany 14 listopada na cmentarzu w Bobrku
- Aneta Dańko, lat 49, zmarła 9 listopada, pochowana 14 listopada na cmentarzu w Kościelcu
- Anna Osadzińska, lat 68, zmarła 6 listopada, pochowana 10 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Krzysztof Wrzosowski, lat 68, zmarł 11 listopada, pochowany 14 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Mariusz Bartosik, lat 53, zmarł 5 listopada, pochowany 12 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Barbara Grudzień, lat 70, zmarła 12 listopada, pochowana 17 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Anna Widyma, lat 90, zmarła 15 listopada, pochowana 18 listopada na cmentarzu w Płazie
- Arkadiusz Cupiał, lat 50, zmarł 13 listopada, pochowany 18 listopada na cmentarzu w Trzebini-Krystynowie
- Edwarda Bulanda, lat 91, zmarła 14 listopada, pochowana 18 listopada na cmentarzu w Lgocie
- Eugenia Kozub, lat 94, zmarła 15 listopada, pochowana 18 listopada na cmentarzu w Balinie
- Maria Feliksik, lat 80, zmarła 12 listopada, pochowana 17 listopada na cmentarzu w Trzebini

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie. *Kontakt w sprawie publikacji:* ***gazeta@przelom.pl, tel. 32- 612-25-50***

OGŁOSZENIE

Vladex od 1989r.
Alwernia
ul. Kasztanowa 2
12 280 61 58
605 240 728
biuro@vladex.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

• Nowoczesna flota karawanów
• Szeroki wybór trumien i urn
• Piękne wieńce i wiązanki
• Całodobowy transport zmarłych 24 h
• Służba pogrzebowa 24 h
• Kremacje
• Klepsydry
www.vladex.pl


Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

OGŁOSZENIE

PODZIĘKOWANIA
Z całego serca pragniemy podziękować Lekarzom, Pielęgniarkom oraz wszystkim Pracownikom Oddziału Nefrologicznego i Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Chrzanowie, a także Personelowi szpitalnej Stacji Dializ, za ponad 6 lat profesjonalnej, troskliwej i pełnej zaangażowania opieki nad naszym ukochanym Tatą i Dziadkiem – **Wojciechem Niemcem.**
Dziękujemy za Państwa ogromną wiedzę medyczną, wysokie kompetencje zawodowe, doświadczenie i odpowiedzialność, z jakimi sprawowaliście nad Nim opiekę. Dziękujemy również za cierpliwość, życzliwość i wsparcie, które okazywaliście Mu przez wszystkie te lata.
Za to, że za Państwa profesjonalizmem zawsze szło ludzkie serce.
Z wyrazami szacunku i głębokiej wdzięczności,
Rodzina

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 3e905024b6

przełomowe KADRY

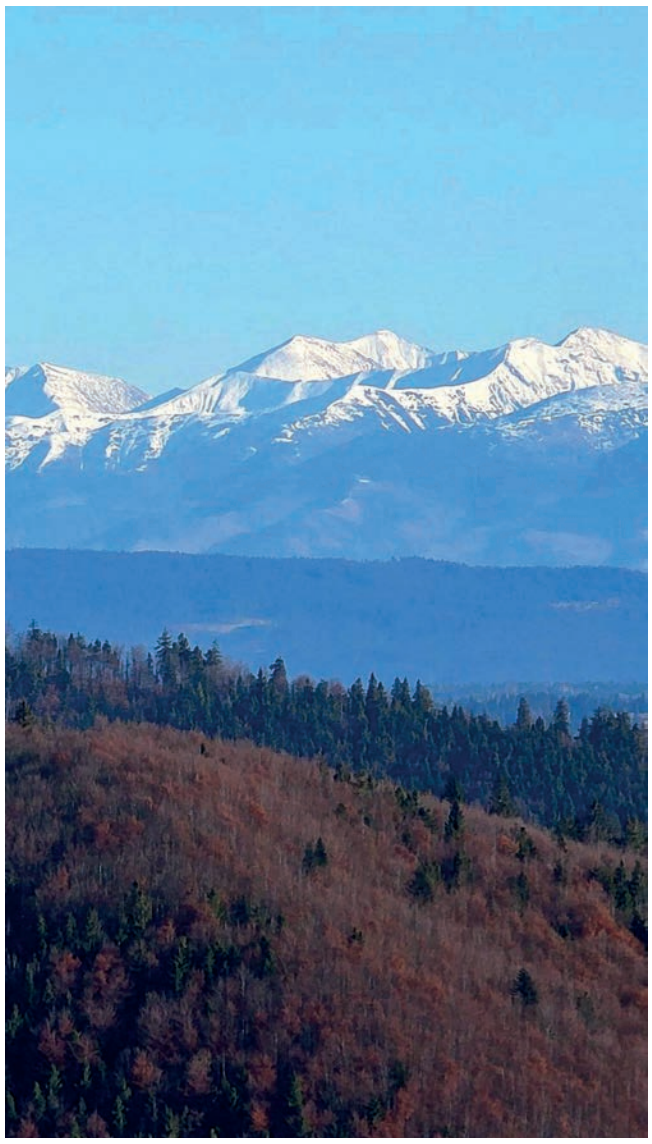
Ośnieżone szczyty Tatr widoczne z okolic Rajczy – taki widok uwiecznił na fotografii Wojciech Jerdonek, który swoim zdjęciem podzielił się w grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Autor opublikował fotografię z wyprawy w okolice Rajczy, gdzie przy dobrej pogodzie można było podziwiać wyjątkowo malowniczy krajobraz. Na pierwszym planie widać zalesione wzgórza w jesiennych barwach, a w oddali wyłaniające się ponad nimi, pokryte śniegiem szczyty Tatr. Kontrast między jesiennym lasem a zimową scenerią gór tworzy efektowną kompozycję.

Jak napisał autor, okolice Rajczy przy pięknej pogodzie prezentowały się wyjątkowo kolorowo. Do wpisu dorzucił kilka zdjęć, w tym to tutaj prezentowane.

Wojciech Jerdonek od urodzenia mieszka w Myślachowicach i pracuje w zakładzie Górka Cement w Trzebini. Wolny czas najchętniej spędza aktywnie na świeżym powietrzu. Z każdej wyprawy przywozi pamiątkę w postaci kilkunastu zdjęć wykonywanych telefonem komórkowym.

(taj)



Jesień pod znakiem zarazy: Płonica w Ciężkowicach i paraliż szkół w Jaworznie



Jesień 1909 roku przyniosła mieszkańcom regionu chrzanowskiego ogromny niepokój o zdrowie najmłodszych. Dwie groźne choroby zakaźne – szkarlatyna oraz odra – uderzyły niemal równocześnie w Ciężkowice i Jaworzno.

Jak donosił „Tygodnik Chrzanowski" w 47. numerze z soboty, 20 listopada 1909 roku, szczególnie przygnębiające doniesienia napływały z Ciężkowic, gdzie od kilku tygodni szerzyła się epidemia płonicy (szkarlatyny). Zaraza rozprzestrzeniła się na tyle gwałtownie, że w całej wsi nie było niemal gospodarstwa, w którym dzieci nie leżałyby obłożnie chore. Łączny bilans dotkniętych chorobą maluchów sięgnął 62 przypadków.

W tym samym czasie w Jaworznie zmagano się z falą odry wśród dzieci. Masowe zachorowania paraliżowały codzienną naukę, zmuszając władze do całkowitego zamknięcia szkół na okres 14 dni. Choć po dwutygodniowej kwarantannie placówki otwarto ponownie w piątek, 12 listopada, w miejscowości nadal odnotowywano liczne nowe zachorowania.

(taj)

HOROSKOP

19-25 LISTOPADA 2026

Końcówka listopada przyniesie zmianę nastrojów. Słońce opuszcza znak Skorpiona i wkracza do Strzelca, zachęcając do większej otwartości, ciekawości świata i odważniejszego myślenia o przyszłości. To dobry czas, by przełamać rutynę, przyjrzeć się własnym ambicjom i znaleźć trochę radości w coraz krótszych dniach.

Baran

Niespodziewana wiadomość może otworzyć przed Tobą nowe możliwości. Nie podejmuj jednak decyzji pod wpływem pierwszego entuzjazmu. W pracy ktoś doceni Twoją samodzielność. W uczuciach zapowiada się więcej ciepła i wzajemnego zrozumienia. Weekend sprzyja krótkim podróżom.

Hasło: Odwaga potrzebuje dobrego kierunku.

Byk

Pewna sprawa finansowa będzie wymagała dokładniejszego przyjrzenia się szczegółom. Nie obawiaj się zadawać pytań, nawet jeśli odpowiedzi wydają się oczywiste. W domu ktoś zaskoczy Cię nietypową propozycją. Warto spróbować czegoś nowego. Pod koniec tygodnia znajdziesz powód do zadowolenia.

Hasło: Rozwaga pozwala uniknąć rozczarowań.

Bliźnięta

W najbliższych dniach szczególnego znaczenia nabiorą relacje z ludźmi. Ktoś może przedstawić Ci punkt widzenia zupełnie odmienny od Twojego. Nie traktuj różnicy zdań jak przeszkody. W pracy przyda się umiejętność szybkiego reagowania. Weekend przyniesie sympatyczne spotkanie.

Hasło: Różnice potrafią zbliżać.

Rak

Codzienne obowiązki mogą wymagać zmiany dotychczasowego rytmu. Zamiast narzekać na zamieszanie, spróbuj wykorzystać je do wprowadzenia nowych rozwiązań. W pracy nie przejmuj się cudzym zdenerwowaniem. Bliska osoba okaże Ci wdzięczność za drobną przysługę. Znajdź czas na spokojny wieczór.

Hasło: Nowy rytm może okazać się lepszy.

Lew

Nadchodzące dni sprzyjają rozwijaniu zainteresowań i twórczych pomysłów. Możesz odkryć w sobie talent, którego dotąd nie wykorzystywałeś. W życiu osobistym pojawi się okazja do spontanicznej zabawy. Nie próbuj organizować wszystkiego samodzielnie. Pozwól innym przygotować niespodziankę.

Hasło: Radość lubi odrobinę swobody.

Panna

Sprawa związana z domem lub rodziną może wymagać większej uwagi. Nie zakładaj jednak, że tylko Ty potrafisz ją właściwie rozwiązać. W pracy uda się wyjaśnić nieporozumienie dotyczące wcześniejszych ustaleń. Ktoś podzieli się z Tobą ciekawym wspomnieniem. Weekend sprzyja odpoczynkowi w domowym zaciszu.

Hasło: Wspólne działanie przynosi ulgę.

Waga

Przed Tobą tydzień pełen rozmów, wiadomości i drobnych wydarzeń. Jedna z pozornie zwyczajnych informacji może okazać się szczególnie przydatna. W sprawach zawodowych postaw na jasne komunikaty. W uczuciach nie zabraknie miłych gestów. Pod koniec tygodnia znajdziesz okazję do spotkania z przyjaciółmi.

Hasło: Dobre słowo potrafi wiele zmienić.

Skorpion

Kończy się okres szczególnej aktywności związanej z Twoim znakiem. Warto teraz przyjrzeć się rezultatom niedawnych działań. Możesz odkryć, że osiągnąłeś więcej, niż początkowo zakładałeś. W finansach zachowaj umiar. Bliska osoba sprawi Ci przyjemną niespodziankę.

Hasło: Doceniaj drogę, którą już przeszedłeś.

Strzelec

Rozpoczyna się Twój astrologiczny czas, a wraz z nim może pojawić się większa ochota na działanie. Pomysł odkładany od kilku miesięcy znów wyda się wart realizacji. W pracy wykorzystaj naturalną łatwość nawiązywania kontaktów. W życiu prywatnym nie zabraknie powodów do uśmiechu. Weekend sprzyja nowym doświadczeniom.

Hasło: Pora ruszyć po nowe możliwości.

Koziorożec

Najbliższe dni zachęcą Cię do spokojnego przygotowania ważnego przedsięwzięcia. Nie zdradzaj wszystkich planów, zanim nabiorą konkretnych kształtów. W pracy możesz otrzymać cenną wskazówkę od doświadczonej osoby. W domu zadbaj o przyjazną atmosferę. Krótki odpoczynek przywróci Ci energię.

Hasło: Cierpliwość buduje solidne podstawy.

Wodnik

Spotkanie w większym gronie może przynieść ciekawą inspirację. Ktoś przedstawi pomysł, który początkowo uznasz za zbyt śmiały. Warto jednak poznać szczegóły. W pracy pojawi się okazja do współpracy z nowymi osobami. W weekend pozwól sobie na nieplanowaną przyjemność.

Hasło: Wielkie pomysły zaczynają się od rozmowy.

Ryby

Sprawy zawodowe mogą nabrać tempa i wymagać większego zdecydowania. Nie pozwól, aby obawa przed oceną innych powstrzymała Cię przed przedstawieniem własnego zdania. W życiu osobistym pojawi się okazja do wyjaśnienia drobnego nieporozumienia. Ktoś doceni Twoją życzliwość. Końcówka tygodnia przyniesie poczucie satysfakcji.

Hasło: Twoje zdanie również ma znaczenie.

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 46. (1270), który ukazał się 16 listopada 2016 roku, pisaliśmy między innymi:


przełom
JEST SIĘ CZEGO BAĆ
Nagroda za odejście z pracy
Podobnie jak po wyborach w Polsce
Wiemy kto zastąpi szefa chrzanowskiej policji

■ Alwernia nie chce oddać Spytkowicom kawałka swojej ziemi i skarży decyzję premier Beaty Szydło do Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o teren za Wisłą, nazywany przez miejscowych Wiśniczem. Alwernia wytyka Spytkowicom m.in., że nie przeprowadziły konsultacji społecznych w odpowiednim terminie i nie określiły precyzyjnie spornego obszaru. - Zdrowo myślący człowiek, jeśli zobaczy ten teren, przyzna, że powinien on należeć do Spytkowic. Tak na logikę, ze względu na właściwości geograficzne - ripostuje wójt Spytkowic Mariusz Krystian.

■ Z końcem listopada inspektor Tomasz Zając pożegna się ze stanowiskiem Komendanta Powiatowego Policji w Chrzanowie. Kierował tą jednostką 9 lat. W zachowaniu dotychczasowego stanowiska nie pomogło mu wsparcie lokalnych samorządowców ani list pochwalny od premier Beaty Szydło, jaki otrzymał z okazji tegorocznego święta policji. Odwołanie jest przesądzone. Zając nie odejdzie jednak ze służby. Ma pokierować Komendą Powiatową Policji w Olkuszu.

■ 11 grudnia, mieszkańcy Płok zadecydują, czy Stefan Adamczyk pozostanie gospodarzem wsi, czy będzie musiał pożegnać się z tą funkcją. To pierwsza próba odwołania sołtysa w historii trzebińskiego samorządu. Inicjatorzy akcji zebrali 177 podpisów w tej sprawie. Po sprawdzeniu okazało się, że na liście znajdują się osoby bez prawa do zabrania głosu. Dziewięć nazwisk skreślono, jednak pozostałe 168 wystarczyło, by burmistrz zadecydował o przeprowadzeniu referendum. Podczas referendum jego uczestnicy odpowiedzą na dwa pytania: czy utracili zaufanie do sołtysa oraz czy są za jego odwołaniem. Stefan Adamczyk przestanie być sołtysem, jeśli ponad połowa uczestników referendum opowie się za jego odwołaniem, bez względu na liczbę osób jaka weźmie w nim udział (minimalna frekwencja nie jest wymagana).

■ Gmina wypowiada wojnę mieszkańcom nielegalnie pobierającym wodę. Daje im jednak jeszcze jedną szansę. - Według naszych analiz ludzie mogą kraść wodę. Do urzędu trafiło sporo anonimów w tej sprawie. Temat poruszany był też na zebraniach wiejskich. Ludzie twierdzą, że niektórzy w ogóle tego nie ukrywają, a wręcz się z tym obnoszą. Pojawiły się głosy, że nic z tym nie robimy - mówi wójt. Gmina postanowiła więc zadziałać. Dała jednak szansę osobom nielegalnie pobierającym wodę. Każdy, kto się zgłosi w określonym terminie do siedziby Gospodarki Komunalnej w Babicach i podpisze umowę, nie poniesie konsekwencji. - Abolicja potrwa do 21 listopada tego roku. Potem przeprowadzimy kontrole w poszczególnych miejscowościach. W pierwszej kolejności zapukamy do tych, których nazwiska pojawiły się w anonimach - informuje Radosław Warzecha.

eprasa.pl 3e905024b6